

Anna Bartczak

ŚLADY PAMIĘCI

Społeczność żydowska na Pomorzu Zachodnim
do II wojny światowej



Anna Bartczak
ŚLADY PAMIĘCI

Anna Bartczak

ŚLADY PAMIĘCI

Spółeczność żydowska
na Pomorzu Zachodnim
do II wojny światowej

Szczecin 2020

Publikacja przygotowana w ramach projektu „Ocalmy pamięć. Społeczność żydowska na Pomorzu Zachodnim do końca II wojny światowej” dzięki dotacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego.



Copyright © 2020, *Wydawca i Autorzy.*

ISBN 978-83-909673-7-0

Wydawca:



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce
Oddział w Szczecinie
ul. Niemcewicza 1/1, 71-553 Szczecin

Opracowanie, druk i oprawa:

www.printshop.szczecin.pl

Przedmowa

Szanowny Czytelniku,

publikacja ta nie powstałaby, a przynajmniej nie w tym roku, gdyby nie pandemia koronawirusa Covid 19, która zmusiła nas do zmiany planów związanych z realizacją projektu „Ocalmy pamięć – społeczność żydowska na Pomorzu Zachodnim do zakończenia II wojny światowej”.

Projekt stanowił kontynuację i rozszerzenie projektów realizowanych w 2019 roku, a mianowicie „Przywracanie pamięci – cmentarze żydowskie na Pomorzu Zachodnim”, w ramach którego w okresie od 15 września do 10 października 2019 roku zorganizowano trzy objazdy studialne poświęcone nielicz-

Uczestnicy objazdu na cmentarzu żydowskim w Świdwinie.

Fot. R. Król, 2019



nie zachowanym cmentarzom żydowskim, często będących jedynym śladem po żydowskich mieszkańcach, którzy padli ofiarą nazistowskich prześladowań. W ich trakcie zwiedzono cmentarze w: Gartz, Schwedt, Moryniu, Baniach, Suchaniu, Mirosławcu, Drawsku Pomorskim, Świdwinie, Cedyni, Boleszkowicach, Mieszkowicach, Chojnie i Widuchowej, a cmentarz żydowski w Szczecinie przy ul. Gorkiego zwiedzano 27 października. Objazdem studialnym i zwiedzaniu w Szczecinie towarzyszyły wykłady dr Anny Bartzak, mówiące o społeczności żydowskiej i historii cmentarzy w poszczególnych miejscowościach.

Równolegle kręcony był film „Przywracanie pamięci – cmentarze żydowskie na Pomorzu Zachodnim” autorstwa Michała i Pawła Kulików, którego premiera odbyła się 26 listopada 2019 roku w Kinie Zamek na Zamku Księżąt Pomorskim w Szczecinie.

W ramach projektu, który Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce Oddział w Szczecinie miał zrealizować w roku 2020, zaplanowano pięć spotkań z mieszkańcami Cedyni, Dębna, Świdwina, Szczecinka i Trzebiatowa, w czasie których miały się odbyć wykłady poświęcone społeczności żydowskiej zamieszkującej na Pomorzu Zachodnim, ze szczególnym uwzględnie-

Na cmentarzu w Schwedt. Fot. L. Sołtysiak, 2019





Podczas objazdu – przed kirkutem w Mirosławcu. Na pierwszym planie po lewej Paweł Kulik. Fot. L. Sołtysiak, 2019

niem miejscowości, w której miało się odbyć spotkanie, pokazy filmu dokumentalnego, o którym wspominałam wyżej i spotkania z jego twórcami oraz debaty. Równoległe ogłoszono konkurs fotograficzny dla mieszkańców „Żydowskie ślady w naszej miejscowości”. W celu realizacji nawiązano współpracę z instytucjami kultury w w/w miejscowościach.

Niestety ze względu na zaostrzające się przepisy związane z pandemią do skutku doszły tylko spotkania w Muzeum Regionalnym w Cedyni i Świdwińskim Ośrodku Kultury. Pozostałe instytucje – Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Dębno, Muzeum Regionalne w Szczecinku, Trzebiatowski Ośrodek Kultury – były zmuszone zrezygnować.

W tej sytuacji uważaliśmy, że byłoby wielką stratą dla historii naszego regionu niewykorzystanie materiałów przygotowanych przez dr Annę Bartczak i zaproponowaliśmy jej przygotowanie publikacji, w której dodatkowo znalazłyby się zdjęcia z wyjazdów studialnych i wybrane zdjęcia nadesłane na konkurs fotograficzny.



Spotkanie w Muzeum Regionalnym w Cedyni. Fot. R. Król, 2020

W tym miejscu pragnę gorąco podziękować pracownikom Wydziału Współpracy Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego a szczególnie pani dyrektor Justynie Jakubowicz-Dziduch oraz gł. specjalście panu Markowi Karapudzie za wsparcie i pomoc, bez której publikacja ta nie ukazałaby się.

Róża Król

Spółeczność żydowska na Pomorzu Zachodnim do II wojny światowej – krótki zarys dziejów

*Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci.
Chwiejna waluta. Nie ma dnia,
by ktoś wieczności swej nie tracił.*

Wisława Szymborska, *Rehabilitacja*

W granicach obszaru nazywanego obecnie Pomorzem Zachodnim znajdują się tereny historycznie należące do księstwa pomorskiego Gryfitów, brandenburskiej Nowej Marchii i zachodnich rubieży przedrozbiorowego państwa polskiego. Losy Żydów na tym obszarze do XVIII wieku różniły się zatem w zależności od państwa, z którym byli związani.

Pierwsze wzmianki o Żydach na terenie dzisiejszego Pomorza Zachodniego pochodzą ze średniowiecza. W 1261 roku książę szczeciński Barnim I wprowadził prawa dla Żydów zamieszkujących jego księstwo na wzór tych, jakie posiadali w Magdeburgu, zezwalając im m.in. pełnić urzędy. Przywilej ten był potwierdzany przez kolejnych książąt pomorskich – Ottona I w 1308 oraz Kazimierza IV i Świętobora III w 1371 roku. Mimo utrudnień w niektórych miastach księstwa w XIII i XIV wieku Żydzi stopniowo osiedlali się w kolejnych miejscowościach na podstawie osobnych zezwoleń. W 1325 roku Żyd Jordan wraz z rodziną uzyskał pozwolenie na zamieszkanie w Szczecinie. W średnio-

wieczu wśród patrycjuszy w Baniach pojawiały się imiona – Jakub, Samuel czy Tewes. Nie wiemy jednak, czy byli to wyznawcy judaizmu. Wiadomo jednak na przykład, że w 1478 roku Żydzi brali udział w obronie Pełczyc podczas najazdu elektora brandenburskiego. Książę Bogusław X, pragnąc zahamować napływ ludności żydowskiej, nakazał w 1481 roku, aby Żydzi zamieszkiwali miasta tylko w wybranych miejscowościach i przez ograniczony okres czasu. Władca zezwolił na zamieszkanie na terenie jego państwa 22 rodzinom żydowskim – w tym 9 w Dąbiu, 5 w Pyrzycach i 3 w Gryfinie. Około 1500 roku w Stargardzie Szczecińskim miała znajdować się ulica Żydowska, czyli Judenstraße. Nie ma jednak konkretnych dowodów na to, że w tym roku (bądź wcześniej) w mieście mieszkali Żydzi. W późniejszych latach w państwie pomorskim ludność żydowska właściwie się nie osiedlała.

Podobnie rozwijała się sytuacja ludności żydowskiej w Nowej Marchii. W 1321 roku został wystawiony pierwszy dokument potwierdzający obecność Żydów na jej terenie – rada miasta Choszczna zawarła z tamtejszą gminą żydowską umowę gwarantującą jej m.in. prawo do synagogi i kirkutu, a także zakazującą prześladowania Żydów. Nie była to oferta „charytatywna” – cena tej przychylności wynosiła rocznie dwie grzywny srebra. W 1344 roku margrabia brandenburski Ludwik Starszy Wittelsbach wystawił wielki przywilej dla wszystkich Żydów nowomarchijskich – *mądrych, skromnych i kochanych poddanych*. Przywilej był potwierdzany kilkakrotnie, ale sielanka nie trwała długo. W XV wieku kilkakrotnie dochodziło do pogromów i usuwania ludności żydowskiej z Brandenburgii. Kulminacja nastąpiła w 1510 roku, gdy w wyniku oskarżenia Żyda ze Spandau o zbezczeszczenie hostii nastąpiła fala prześladowań, której elektor Joachim Nestor bez narażenia się od dawna żądającym wygnania Żydów z kraju poddanych, nie potrafił powstrzymać, mimo że wcześniej uchodził za opiekuna ludności wyznania mojżeszowego. W wyniku kolejnych oskarżeń o dokonywanie mordów niemowląt chrześcijańskich aresztowano ponad stu Ży-

dów, z których 38 spalono na stosach. Ostatecznie wypędzono wszystkich Żydów z Marchii Brandenburskiej, a zatem także z terenów Nowej Marchii. Jednak nakaz nie wszędzie był przestrzegany. Dlatego musiał być ponowiony w 1573 roku, gdy żydowskiego zarządcę mennicy elektora Joachima II Hektora oskarżono o malwersacje i czary. Pogorszenie sytuacji gospodarczej spowodowało wydanie kolejnych przywilejów, które miały przyciągnąć ponownie kupców i bankierów żydowskich, którzy mogli przybywać do miast brandenburskich na jarmarki i pozostawać w nich przez dwa dni, pozwolono im także wynajmować mieszkania i ławy handlowe, choć nie zezwolono na nabywanie nieruchomości. W połowie XVI wieku w wyniku starań polskiej dyplomacji króla Zygmunta Augusta specjalny przywilej handlu na marchijskich jarmarkach otrzymali żydowscy kupcy z Polski. Ich brandenburscy pobratymcy musieli do połowy XVII wieku na tyle odbudować swoją pozycję w państwie elektorskim, że w 1653 roku ponownie wydano rozporządzenie przypominające, że nie wolno im kupować domów w miastach i budować synagog.

Ponieważ ówczesnie ziemie obecnego Pomorza Zachodniego należące wcześniej do państwa Gryfitów w wyniku śmierci ostatniego z nich Bogusława XIV i rozstrzygnięć pokoju westfalskiego, kończącego wojnę trzydziestoletnią, znalazły się (poza wąskim pasem wzdłuż Odry ze Szczecinem i Dąbiem) pod panowaniem Brandenburgii, prawo to rozciągało się także na te tereny. Wojna przyniosła wielkie zniszczenia, dlatego ponownie zaczęto przyznawać niektórym Żydom specjalne zezwolenia, umożliwiające im handel i zamieszkanie w miastach. Na terenach Pomorza znajdującego się pod panowaniem brandenburskim nadal jednak zamieszkiwało niewielu wyznawców judaizmu. Wynikało to w znacznym stopniu z niechęci miejscowych rzemieślników i kupców, którzy nie chcieli dodatkowej konkurencji. Na przykład w 1664 roku pochodzący z Hamburga Żyd nie otrzymał zgody na osiedlenie się w Szczecinku (Neustettin), a został skierowany do nieodległej wsi Grzmiąca (Gramenz). W 1688 roku

na terenach pomorskich mieszkało jedynie 15 rodzin żydowskich. Na terenie całej Nowej Marchii w 1690 roku żyło 103 Żydów znajdujących się pod ochroną państwa i mających koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej, tzw. Schutzjuden. W Mieszkowicach (Bärwalde) mieszkało 9 rodzin żydowskich, w Choszcznie (Arnswalde), Chojnie (Königsberg), Myśliborzu (Soldin), Cedyni (Zehden) po 5 rodzin.

Względy gospodarcze i demograficzne skłoniły elektora Fryderyka Wilhelma do wydania w 1671 roku edyktu zezwalającego na osiedlenie się Żydów wiedeńskich, który zezwalał im na zakup domów, uprawianie handlu i dawał częściową wolność praktyk religijnych. Zezwalał także na wybudowanie synagogi, ale tylko w Berlinie. Jego następca Fryderyk III (od 1701 roku – król pruski Fryderyk I) szybko ponownie wycofał te niewielkie uprawnienia – odebrano Żydom prawo osiedlania się na wsi, w miastach ograniczono ich liczbę, przy wymaganiu odpowiednio wysokiego cenzusu majątkowego, obarczono ich też podatkami wyższymi od pozostałych mieszkańców, a nawet odebrano prawo handlu większością towarów.

W 1700 roku liczba objętych ochroną państwa Żydów na terenie Marchii wynosiła 232 (ale należy do tej liczby doliczyć jeszcze 165 kobiet, 308 dzieci, 12 służących, zatem łącznie w Nowej Marchii mieszkało 717 Żydów), podczas gdy w 1701 roku na Pomorzu Zaodrzańskim mieszkało ich 30, a większość z nich była bardzo uboga. W 1728 roku liczba Schutzjuden w Nowej Marchii zmalała ponownie do 127, w tym samym roku na terenach Pomorza brandenburskiego (już rozszerzonego o Szczecin i ujście Odry) było ich 67. W całym państwie pruskim objęto koncesjami 1192 wyznawców religii mojżeszowej. Jednakże nadal nie wolno im było osiedlać się w miastach mających status twierdz. W Szczecinie, należącym do 1720 roku do Szwecji, miał prawo przebywania tylko jeden Żyd, który sprawował nadzór nad handlem koszernym winem.

W roku 1730 król Wilhelm I wydał pierwszy przywilej generalny, unifikujący prawa Żydów żyjących na różnych terenach

należących do państwa pruskiego – restrykcyjny i służący nakładaniu jak najwyższych podatków. Dwadzieścia lat później wprowadzono generalny statut, na mocy którego o koncesję na stały pobyt w królestwie mogli starać się tylko ci, którzy byli w stanie wykazać się majątkiem wysokości minimum 1000 talarów. Przebywających w Prusach podzielono na 6 klas, w zależności od majątku i statusu zawodowego. Do pierwszej, o najszerszym zakresie praw, należała nieliczna grupa najbogatszych. Do drugiej „zwyczajni chronieni”, którym przyznano prawo do mieszkania w miastach, ale bez możliwości zmiany miejsca zamieszkania. Te uprawnienia mógł dziedziczyć jeden syn, a dwóch innych mogło je kupić, jeśli posiadali przynajmniej 1 tys. talarów majątku. W grupie trzeciej – „nadzwyczajnych chronionych”, których prawo pobytu w Prusach nie było dziedziczone, ale mogli je nabywać, znalazły się osoby o pożądanych przez państwo umiejętnościach – rzemieślnicy, artyści, wykonujący wolne zawody. Czwartą grupę tworzyli rabini, piątą osoby tolerowane – dzieci Żydów chronionych, a w szóstej ich pracownicy. Wszyscy pozostali mieli być wydalenii. Ustalona przez Fryderyka II liczba Żydów z prawem dziedziczenia wynosiła zaledwie 203 w całym państwie, zaś prawo dożywotniego pobytu przyznano jedynie 63 osobom.

Społeczności miast Nowej Marchii i Pomorza niechętnie spoglądały na żydowskich sąsiadów, choć stanowili oni tam niewielki odsetek mieszkańców, w odróżnieniu od miejscowości na terenach przyłączonych do państwa pruskiego w wyniku rozbiórów Polski. Do tego typu miast należał Mirosławiec (Märkisch Friedland), w którym Żydzi osiedlali się już w XVI wieku, szukając bezpiecznego miejsca na osiedlenie się, uciekając przed prześladowaniami w Brandenburgii. Korzystająca z ochrony królów Polski społeczność żydowska w mieście w okresie największego rozkwitu stanowiła ponad 50% mieszkańców (247 rodzin). Po włączeniu miasta w granice państwa pruskiego w wyniku I rozbioru Polski władca pruski próbował ograniczyć liczebność tej gminy, jednak znaczenie ludności żydowskiej dla miast tego re-

gionu okazało się zbyt duże, by początkowe założenia zostały zrealizowane.

W drugiej połowie XVIII wieku wśród Żydów niemieckich pojawił się ruch oświeceniowy – *haskala*. Jej zwolennicy propagowali hasła odrodzenia kulturowego i społecznego poprzez wyjście z izolacji i dążenie do uzyskania praw obywatelskich. By to uzyskać należało ograniczyć użycie języka *jidysz*, a rozszerzyć stosowanie w życiu codziennym języka kraju zamieszkania, modernizować edukację przez objęcie Żydów nauką przedmiotów świeckich. *Haskala* stworzyła także podstawy dla reform religijnych i powstania judaizmu reformowanego. Wpływy idei oświeceniowych były widoczne także na Pomorzu i w Nowej Marchii. Przy czym mieszkańcy tych terenów nie zawsze chcieli podążać drogami wskazywanymi przez liberalnych rabinów i niekiedy próby wprowadzania reform religijnych kończyły się porażką, gdyż społeczność, szczególnie mniejszych miast, okazywały się zdecydowanie konserwatywne w swoich poglądach.

Zmiany w sytuacji pruskich Żydów przyniósł rok 1812, w którym król Fryderyk Wilhelm III ogłosił edykt, na mocy którego anulowano wszystkie ograniczenia dotyczące Żydów w Prusach i zrównano ich formalnie z innymi obywatelami państwa. Tworzyli odtąd jedną z licznych grup wyznaniowych. Zgodnie z postanowieniami edyktu, nazywanego *emancypacyjnym*, uzyskali oni wolność swobodnego osiedlania się we wszystkich miejscowościach (także dotąd dla nich zamkniętych – jak Szczecin), wolność wyboru zawodu, nabywania i posiadania wszelkich nieruchomości, jednocześnie zostali zobligowani do przyjęcia stałego nazwiska, używania w sprawach gospodarczych i urzędowych języka niemieckiego, objął ich odtąd także obowiązek wojskowy. Choć proces zrównywania praw trwał jeszcze kilkadziesiąt lat, zmiany następujące po 1812 roku przyniosły szybki wzrost osadnictwa żydowskiego na Pomorzu, głównie w ośrodkach miejskich.

W 1811 roku na całym ówczesnym Pomorzu żyło 1479 Żydów. W wyniku realizacji postanowień edyktu w 1812 roku

w Stargardzie zarejestrowano 181 osób, które deklarowały przestrzeganie jego zasad, w Białogardzie (Belgard) 25 osób, w Kamieniu Pomorskim (Cammin) 33 osoby, w Ińsku (Nörenberg) 8 rodzin, w Drawsku Pomorskim (Dramburg) 11 rodzin, a w Połczynie-Zdroju (Polzin) 22 rodziny. Cztery lata później na Pomorzu mieszkało już 2850 osób pochodzenia żydowskiego, przy czym znaczna ich część przybyła z Prus Zachodnich. Byli wśród nich kupcy, nauczyciele, adwokaci, lekarze, artyści, właściciele karczm, fabrykanci, ale także szewcy, czy tępiciele szczurów.

W wyniku zniesienia zakazu osiedlania się Żydów w miastach-twierdzach zaczęli oni napływać do Szczecina, gdzie wkrótce powstało ich główne skupisko. O ile w 1814 roku w mieście żyła tylko jedna rodzina żydowska, to już w 1816 roku akt założycielski Żydowskiego Towarzystwa Kościelnego, czyli Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, podpisało 18 ojców rodzin. Gmina prowadziła sierociniec (1822), dom starców (1854), szkołę. Funkcjonowało przy niej już od 1822 roku bractwo pogrzebowe, gdyż w 1816 roku zakupiono grunty pod cmentarz. Gmina szczecińska była najstarszą i największą na Pomorzu Zachodnim. Społeczność żydowska w mieście liczyła 106 osób w 1820 roku, a czternaście lat później wzrosła do 315. W późniejszych latach funkcjonowały rozmaite organizacje żydowskie: Centralne Towarzystwo Niemieckich Mieszczan Wyznania Żydowskiego, Związek Żydowskich Żołnierzy Frontowych, Związek Narodowo-Niemieckich Żydów, Szczecińskie Zrzeszenie Syjonistyczne, Towarzystwo Izraelskich Kobiet, klub sportowy „Macabi”, klub wioślarski „Viadrina”, czy klub tenisowy „1924”. Podobnie działo się w innych miejscowościach zamieszkiwanych przez ludność żydowską.

Dopiero w latach 1847–1848 doszło do zrównania praw religijnych wyznawców judaizmu i chrześcijan, zniesiono także wszelkie ograniczenia w dostępie do służby publicznej i prawach wyborczych. Ustawa z 1847 roku nadała gminom żydowskim prawa korporacyjne, utworzone zostały okręgi synagogałne, a gminy otrzymały prawo do opodatkowania ich członków. Każ-

dy Żyd został zobowiązany do członkostwa w gminie funkcjonującej w jego miejscu zamieszkania.

Żydowscy obywatele, z reguły silnie zasymilowani, z nadzieją spoglądali w przyszłość, licząc na szybki rozwój gospodarczy kraju. W roku zjednoczenia w całych Niemczech żyło około 512 tysięcy wyznawców religii mojżeszowej, cztery lata później ich liczba wzrosła nieznacznie do 520 tysięcy (0,93% ogółu społeczeństwa) i był to moment, po którym zaczęła maleć. Na Pomorzu jeszcze przez kilka lat ludności żydowskiej przybywało – na terenach należących dziś do Polski było ich w 1880 roku niespełna 14 tysięcy, przy czym zdecydowana większość mieszkała w rejencji koszalińskiej i głównie w miastach (ponad 85%). Najliczniejsze były gminy w Szczecinie – 2388, w powiatach: Słupsk (Kreis Stolp) – 1168, Szczecinek – 1062, Szadzko (stargardzki – Kreis Saatzig) – 868 (przy czym w samym mieście 558), Randow (szczeciński) – 562, Biafogard – 561, Sławno (Kreis Schlawe) – 537, Kołobrzeg-Karlino (Kreis Kolberg-Körlin) – 519.

W 2 połowie XIX wieku niemieccy Żydzi, tak jak ich sąsiedzi narodowości niemieckiej, podejmowali często decyzję o migracji ze wsi do miast, z małych miasteczek do większych aglomeracji, z Pomorza do Berlina, by w końcu opuścić Niemcy w poszukiwaniu lepszego życia poza ich granicami. W efekcie na początku XX wieku liczba wyznawców judaizmu w prowincji pomorskiej spadła do ok. 9660, a po upływie kolejnych 20 lat (1925) o kolejne prawie 2 tysiące, do 7761 osób.

Tymi, którzy nie zamierzali emigrować z Pomorza opiekowało się w latach 80. dziewiętnastego stulecia 8 rabinów i 46 kantorów. Jednak dawne resentymenty nie dały o sobie zapomnieć. W różnych miejscowościach w latach 1881–1884 miały miejsce antyżydowskie wystąpienia, w wyniku których doszło np. do spalenia synagogi w Szczecinku, czy pobicia kilkunastu osób w Świdwinie (Schivelbein). Niepokoje objęły także Barwice (Bärwalde), Polanów (Pollnow) czy Złocieniec (Falkenburg). Po-

dobne niepokoje miały miejsce kilka lat później m.in. w Białym Borze (Baldenburg).

Pamiętny tych wydarzeń Ascher Levy, pochodzący z Białogardu żydowski przedsiębiorca i radny miejski z Połczyna-Zdroju, przekazując zarząd nad rodzinnymi interesami synowi, udzielił mu następującej rady: „Pamiętaj zawsze, że jesteś dumnym, równouprawnionym obywatelem Prus. I nie zapomnij nigdy, że jesteś Żydem. Nawet, jeśli przemilczysz swoje pochodzenie, zawsze znajdzie się ktoś, kto ci je przypomni”.

Obywatele niemieccy żydowskiego pochodzenia byli lojalni wobec swojego państwa, co poświadczyli daniną krwi w czasie I wojny światowej – 12 tysięcy żydowskich żołnierzy padło na polach walki, 35 tysięcy zostało odznaczonych orderami i medalami. Wśród nich było wielu mieszkańców Pomorza i Nowej Marchii. Nie uchroniło ich to jednak w późniejszym okresie przed represjami.

W 1933 roku na terenie prowincji pomorskiej żyło 6317 Żydów, obywateli niemieckich. Poza nimi zamieszkiwała na tym terenie także grupa Żydów polskich, których w ramach tzw. Polenaktion w ciągu zaledwie dwóch dni (27–28 października 1938) odtransportowano do granicznych miejscowości w Polsce.

Wraz z objęciem władzy przez nazistów, popartych masowo przez ludność pomorską, nasiliły się wystąpienia antysemickie i coraz rozleglejsze szykany. W 1935 roku zostały uchwalone ustawy norymberskie, które w praktyce pozbawiły ludność żydowską praw publicznych i obywatelskich. Zaczął się coraz silniejszy odpływ niemieckich Żydów z terenów zarówno prowincji, jak i całego państwa niemieckiego. Wiosną 1939 roku nadal trwało w swojej małej pomorskiej ojczyźnie niespełna 2,5 tysiąca Żydów, w większości ludzi starszych lub samotnych.

W 1938 roku nasiliła się tzw. aryżacja, czyli przymusowe wykupy nieruchomości i przejęcia przedsiębiorstw mających żydowskich prowadzonych, które zgodnie z przepisami prawa przechodziły do rąk nieżydowskich lub na własność państwa. W czasie nocy pogromu z 9 na 10 listopada 1938 roku, nazwa-

nej Nocą Kryształową z powodu odłamków szkła zaściełających ulice miast i miasteczek, a pochodzących z wybitych szyb w sklepach i mieszkaniach żydowskich, dewastowano także cmentarze, a synagogi najczęściej stawały płomieniach. Wielu Żydów zostało wówczas pobitych, aresztowanych i wysłanych do obozów koncentracyjnych.

Swój tragiczny koniec żydowska społeczność Pomorza znalazła w 1940 roku, kiedy stała się „królikiem doświadczalnym”. To na pomorskich Żydach wypróbowano plany Reinharda Heydricha w sprawie usunięcia ludności żydowskiej z terenów III Rzeszy. Nocą z 11 na 12 lutego 1940 roku Żydzi głównie ze Szczecina, ale także z innych pomorskich miejscowości, m.in. Dąbia i Wolina, zostali deportowani do Lublina i podlubelskich wsi Bełżec, Piaski i Głusk. Ów obejmujący ponad 1100 osób „transport śmierci” – zwany tak z powodu przerażających warunków, w jakich się odbywał – dotarł do Lublina 17 lutego 1940 roku. W październiku 1942 roku pozostali jeszcze przy życiu jego „pasażerowie” zostali wymordowani w obozie w Bełżcu. W Szczecinie pozostało kilkadziesiąt osób (starców i dzieci), które wkrótce przeniesiono do Berlina i Hamburga. W kolejnych transportach wywieziono żydowskich mieszkańców innych miast pomorskich i nowomarchijskich, także tych którzy szukali wcześniej schronienia w Berlinie. Trafiali oni do różnych obozów (m.in. do Auschwitz, Terezina w Czechach czy go getta w Rydze), ale ich los najczęściej był jednakowo tragicznie ostateczny.

Rekonstruowanie pamięci

Ludność żydowską żyjącą przed II wojną światową na terenach obecnego województwa zachodniopomorskiego dwukrotnie stała się ofiarą historii. Najpierw żydowscy obywatele Niemiec stali się „niepożądanym elementem” hitlerowskiej III Rzeszy – tracąc prawa obywatelskie i dorobek swojego życia, a potem także bardzo często samo życie. Po wojnie ich dziedzictwo zostało przez polskich mieszkańców regionu potraktowane identycznie jak ślady po ich oprawcach. Pamięć o nich była traktowana jako świadectwo niemieckości tych ziem i likwidowana równie skutecznie. Dlatego siedemdziesiąt pięć lat po włączeniu tych ziem do państwa polskiego niewiele wiemy o tej społeczności, a jeszcze mniej pozostało po niej śladów materialnych. Dopiero w ostatnim okresie pojawiły się liczniejsze opracowania poświęcone historii społeczności żydowskich w poszczególnych miejscowościach Pomorza Zachodniego, które poszerzają naszą wiedzę o tych, którzy – jak to określił Roman Frister – obdarzyli Pomorze „miłością niemożliwą”. Niekiedy jednak w otaczającej nas przestrzeni zachodniopomorskich miast uważny obserwator zdoła dostrzec ślady przywracania pamięci o niemieckich Żydach z Pomorza Zachodniego jako społeczności, ale też o konkretnych osobach, które wniosły swój wkład w tworzenie dziedzictwa kulturowego regionu.

Ślady życia

Zachodniopomorscy Żydzi tworzyli gminy religijne, które kierując ich życiem duchowym, miały też wielki wpływ na życie

codzienne swoich członków poprzez prowadzenie szkół religijnych i powszechnych, domów opieki, sierocińców, cmentarzy. Widocznym śladem ich funkcjonowania, wyraźnie zaznaczającym się w przestrzeni miejskiej, były miejsca sprawowania kultu – synagogi.

Nie wszystkie gminy były wystarczająco liczne, a co za tym idzie – zamożne, by wybudować bożnicę, dlatego w niektórych miastach nabożeństwa były odprawiane w wynajętych pomieszczeniach w prywatnych budynkach mieszkalnych. Tak było np. w Cedyni, gdzie gmina liczyła maksymalnie 42 osoby (1850), Golczewie, gdzie liczba Żydów nigdy nie przekroczyła 60, czy w Dąbiu (wówczas samodzielnym miastem, obecnie dzielnicy Szczecina). Jeśli gminę było stać, wynajmowała budynek na dom modlitw. Takie rozwiązanie przyjęto np. w Mieszkowicach.

W innych miejscowościach budynki synagog miały bardzo skromną postać. W Białym Borze był to niewielki budynek o konstrukcji szkieletowej przy ob. ul. Nadrzecznej. Podobnie było w Widuchowej, gdzie malejąca gmina odsprzedała syna-

Dom modlitw w Mieszkowicach. Foto za: *Bärwalde in der Neumark. Lebensdaten einer Stadt und ihrer Bewohner*, Hrsg. R.L. Busch 1996



gogę, która już w 1891 była budynkiem mieszkalnym, wówczas określanym jako druga najstarsza budowla we wsi, mająca około 200 lat.

W Suchaniu nieduża budowla ukryta była w podwórzu między domami. Jednak okazało się, że utrzymanie nawet tak małego obiektu było ponad możliwości gminy – nie była w stanie jednocześnie zatrudniać urzędnika pełniącego funkcje kantora i nauczyciela oraz spłacać hipotekę synagogi. Podobnie było w Węgorzynie, gdzie około 1850 roku wybudowano małą bożnicę na podwórzu przy Judengasse, która dotrwała do lat 30. XX wieku, kiedy gmina była tak mała, że trzeba było połączyć ją z łobeską. Ze względu na brak funduszy na utrzymanie synagog w końcu lat 20. sprzedały je gminy w Dębnie, Kamieniu Pomorskim i Baniach. Dzięki temu przetrwały one Noc Krysz-

Synagoga w Białym Borze. Fot. domena publiczna



tałową. O dębnowskiej synagodze przy ul. Mickiewicza wiemy, że została przekształcona w kuźnię, dwie pozostałe zmieniono w budynki mieszkalne – obie przetrwały wojnę i nadal można je odnaleźć w przestrzeni miejskiej. Jednak ich powojenne losy potoczyły się w różny sposób. Kamieniczka przy ul. Pocztowej w Kamieniu nadal pełni funkcje mieszkalne. Bańska synagoga na narożniku ul. Bolesława Chrobrego i Pocztowej służyła jako magazyn. Obecnie, od dłuższego czasu nieużytkowana, coraz bardziej popadająca w ruinę, czeka na swoją szansę na ocalenie. Synagoga w Gryficach (Greifenberg), wybudowana w 1856 roku, przetrwała wojnę, gdyż malejąca gmina żydowska (1932 – 68 osób, 1939 – 22) sprzedała budynek w latach 30. XX w. gminie ewangelickiej, a w czasie wojny służył on francuskim jeńcom wojennym. Po wojnie jako budynek magazynowy dotrwał do połowy lat 80., kiedy został rozebrany.

Jedną z najwcześniej wybudowanych bożnic mógł pochwalić się Białogard, w którym już w latach 20. XIX wieku gmina dysponowała murowanym budynkiem przy obecnej ul. Kopernika, nad Liśnicą. Synagoga przetrwała Noc Kryształową, a krót-

Synagoga w Baniach. Fot. A. Bartzak, 2019





Synagoga w Gryficach w roku 1963. Fot. J. Baranowski, ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie (dalej: WUOZ Szczecin)

ko potem budynek został sprzedany. Według relacji jednego z mieszkańców Białogardu początkowo przejęła go na swoje potrzeby Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników (NSDAP), a w okresie wojny prowadzono tam ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Po wojnie budynek synagogi przeznaczono na salę treningową. Z powodu złego stanu technicznego synagogę rozebrano ok. 1990 roku.

Większe gminy stać było na wybudowanie synagog mieszczących rosnącą liczbę wiernych. W 1829 zbudowano synagogę w Szczecinku na rogu ob. ulic 1 Maja i Szkolnej, która została spalona podczas zamieszek antyżydowskich w 1881 r. Na jej miejscu już dwa lata później postawiono nowy budynek, co ciekawe, zaprojektowany przez Roberta Schreiberera, właściciela miejscowej fabryki materiałów budowlanych. I tę bożnicę spotkał los jej poprzedniczki – spłonęła podczas Nocy Kryształowej w 1938 roku. Obecnie w miejscu synagogi stoi budynek inter-



Synagoga w Szczecinku po podpaleniu podczas Nocy Kryształowej w 1938 roku. Foto za: <http://szczecinek.org/forum/viewtopic.php?f=23&p=33815&sid=820db-0189f079b28742235bb09327663#p33815>

natu szkolnego, na którym w 2013 roku odsłonięto tablicę upamiętniającą przedwojenną żydowską społeczność Szczecinka.

Pierwsza szczecińska synagoga, zbudowana kilkanaście lat po zezwoleniu na osiedlanie się ludności żydowskiej w mieście, była drewnianym budynkiem, który szybko przestał wystarczać rozwijającej się gminie. Po kilkakrotnych rozbudowach zdecydowano się w 1873 roku na budowę nowej. Bożnica, wzorowana na synagodze wiedeńskiej, została zaprojektowana w mauretańskim stylu przez budowniczego miejskiego Konrada Kruhla i poświęcona 3 maja 1875 roku. Mogła pomieścić ok. 1700 wiernych. Podpalona podczas Nocy Kryształowej, podobnie jak kaplica cmentarna, siedziby klubów żydowskich i część sklepów należących jeszcze do żydowskich kupców, została rozebrana w 1940 roku na koszt gminy żydowskiej. Obecnie upamiętnia ją tablica pamiątkowa umieszczona w miejscu, w którym była wybudowana, obok Książnicy Pomorskiej.

Spalone podczas Nocy Kryształowej zostały także synagogi w Barwicach (narożnik Wiejskiej i Moniuszki), Świdwinie, Gryfinie (Greifenhagen), czy mieszcząca ponad 150 wiernych w Połczynie-Zdroju przy obecnej ul. Demokracji. Nie przetrwała tej nocy także wybudowana w latach 1884–1886 nowa bożnica koszalińska. Niektóre uległy tylko w czasie pożarów tylko częściowemu uszkodzeniu, jak ta ostatnia, która po wojnie była

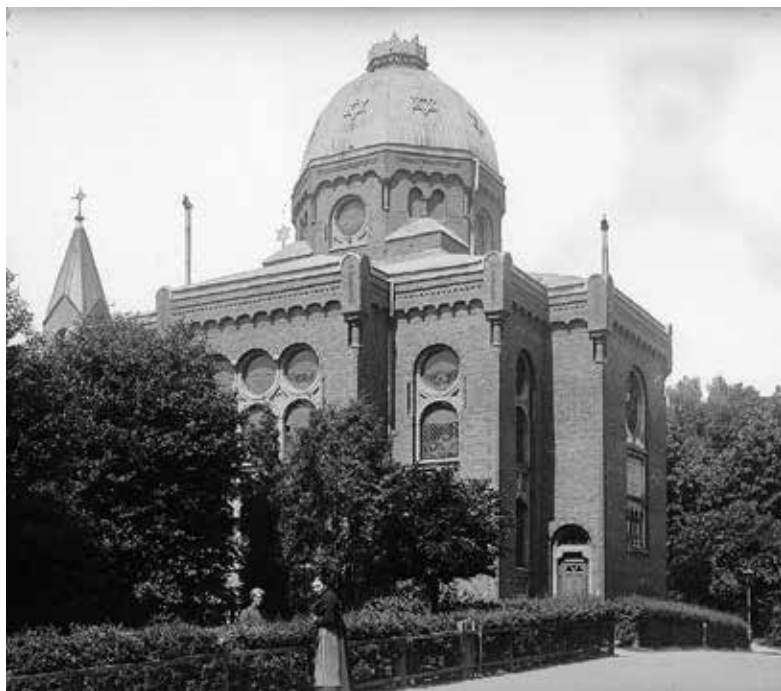
Nowa synagoga w Szczecinie. Fot. domena publiczna



wykorzystywana jako budynek magazynowy i została rozebrana dopiero na początku lat 60, by ustąpić miejsca blokowi mieszkalnemu. Świdwińska imponująca bożnica została po podpaleniu zrównana z ziemią i na jej miejscu stworzono ogród daliowy (ob. na tym miejscu znajduje się dom handlowy Hosso). W Złocięcu, podobnie jak w Białym Borze, synagoga została podczas Nocy Kryształowej wysadzona w powietrze. W Drawnie bożnicę, zbudowaną w 1852 roku, rozebrano z pomocą młotów i siekier, pozostawiając tylko schody wejściowe do budynku.

Gminy, poza synagogami i cmentarzami, starały się wybudować mykwy – rytualne łaźnie. Służyły one nie do troski o ciało lecz duszę. Przepływająca przez nie bieżąca woda zapewniała oczyszczenie po pogrzebach, menstruacji, porodzie, czy

Wybudowana w latach 1884–1886 synagoga w Koszalinie. Obecnie na jej miejscu umieszczono głaz z tablicą pamiątkową. Fot. domena publiczna



przed niektórymi świętami. Zazwyczaj budowano je w pobliżu synagog.

Na terenie Pomorza Zachodniego nie zachowała się żadna łaźnia rytualna, choć jeszcze na początku lat 30. XX wieku notowano ich funkcjonowanie co najmniej w Szczecinie, Wałczu, Połczynie-Zdroju, Ińsku, a wiadomo, że wcześniej użytkowano je także w Łobzie, Karlinie, Maszewie, Darłowie. Z pewnością miały je także duże gminy w Stargardzie, Chojnie (od 1810 roku) czy Świdwinie.

Obecnie jedyną zachowaną mykwę w okolicach Pomorza można obejrzeć w Schwedt, gdzie wybudowana w latach 1869–1871 łaźnia, po latach służenia jako warsztat szewski i składowisko śmieci, została odrestaurowana i od 2010 roku stanowi część oddziału Stadtmuseum Schwedt.

W przestrzeni naszego województwa z powodu wymiany ludnościowej po zakończeniu II wojny światowej doszło także

Wybudowana w latach 1869–1871 mykwa w Schwedt jest skryta kilka metrów pod poziomem gruntu. Na zdjęciu widoczna kopuła znajdująca się nad basenem do rytualnego oczyszczania się. Fot. L. Sołtysiak, 2019



do przerywania tradycji nazewniczych, gdyż nowi mieszkańcy nadawali nowe miana zarówno ulicom, jak i otaczającym ich elementom krajobrazu. Rzadko dokonywano spolszczania nazw toponimicznych typu Judenberg (Żydowska Góra), Judentempel (Żydowska Świątynia), Judenstein (Żydowski Kamień) czy Judenbusch (Żydowski Lasek), które mogłyby nas informować o obecności osób wyznania mojżeszowego w różnych punktach Pomorza Zachodniego.

Równie rzadko w przestrzeni miast zachodniopomorskich dostrzegamy materialne ślady obecności społeczności żydowskiej. Poza zniszczonymi w większości synagogami istniały przecież także obiekty użyteczności publicznej czy budynki mieszkalne. Jeśli przetrwały okres hitlerowski i II wojnę światową zmieniały właścicieli i funkcje, a ich historia ulegała zatarciu. Niewielu mieszkańców Szczecina zdawało sobie sprawę z tego, że znany wszystkim budynek przy ul. Niepodległości, należący do Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra”, został wybudowany w 1913 roku przez rodzinę Feldbergów i przed wojną mieścił fabrykę odzieży męskiej i chłopięcej. Wyroby szczecińskiej firmy cieszyły się uznaniem klientów i należały do najlepszych w Niemczech. Przedstawiciele drugiego pokolenia właścicieli – Siegbert i Hildegard Feldbergowie – stworzyli kolekcję prac (w tym wielu autoportretów) blisko 90 artystów. Wśród nich byli twórcy tej klasy co Käthe Kollwitz, Max Liebermann (którego rodzina wywodziła się z Mirosławca), Alexander Kanoldt, Karl Schmidt-Rottluff czy Oskar Kokoschka. W 1934 roku przedsiębiorca zdecydował się na emigrację i kolekcja rozpoczęła peregrynacje po świecie, by w 1976 roku większość prac trafiła do Berlinische Galerie. W Szczecinie można nadal zobaczyć natomiast dom małżonków przy ul. Waryńskiego.

Ze Szczecina pochodzili też inni przedstawiciele społeczności żydowskiej, którymi możemy i powinniśmy się chlubić – m.in. Alfred Döblin, pisarz, autor, uważanej za pierwszą i najważniejszą niemiecką powieść wielkomiejską, książki „Berlin Alexanderplatz: dzieje Franciszka Biberkopfa”, o czym przypomina tablica



Budynek fabryki konfekcji męskiej Feldbergów po wojnie był siedzibą „Odry”. Obecnie w tym miejscu znajduje się centrum handlowe „Kaskada”. Fot. domena publiczna

odsłonięta w 2004 roku na kamienicy stojącej w miejscu nieistniejącego obecnie jego domu rodzinnego przy ul. Panieńskiej. Ze Szczecinem związany był Julo Levin (zamordowany później przez nazistów w Auschwitz), którego prace można podziwiać także w Muzeum Narodowym w Szczecinie, a kamienica przy ul. Śląskiej, w której mieszkał, jest elementem szlaku „Kamienice Szczecina”, poświęconego wybitnym mieszkańcom miasta.

O urodzonym w Sławnie rzeźbiarzu Wilhelmie Grossie przypomina szlak „Znaki pamięci ziemi darłowskiej”, przemierzając który można m.in. podziwiać Pomnik Rybaka – fontannę z 1913 roku, jedno z niewielu ocalałych dzieł artysty. Zdobí ona nadal rynek staromiejski w Darłowie, będąc jednym z symboli miasta.

Barlinek rozślawił na cały świat Emanuel Lasker, który zasiadał na tronie szachowego mistrza świata przez 27 lat. Ten ma-

tematyk i filozof, przyjaciel Alberta Einsteina, już w 1933 roku opuścił wraz z żoną Niemcy, ale nie dożył końca hitlerowskiego panowania, zmarł w Nowym Jorku w 1941 roku. Należy do grupy przedwojennych żydowskich mieszkańców obszaru obecnego województwa zachodniopomorskiego, którzy zostali zachowani w pamięci ich polskich następców. W mieście działa Klub Szachowy „Lasker” Barlinek, który doczekał się młodszego „brata” w Przelewicach. Przy ulicy Chmielnej 7 można nadal zobaczyć dom rodzinny mistrza, a w Muzeum Regionalnym poświęconą mu ekspozycję.

Zapewne zdecydowanie mniej mieszkańców Barlinka, a tym bardziej licznych turystów spędzających czas w tej miejscowości, zdaje sobie sprawę, że fontannę na rynku i wieńczącą ją rzeźbę gęsiarki, która stała się symbolem miasta, zawdzięczają innemu przedstawicielowi żydowskiej społeczności – Maximilianowi Riessowi.

Szczecinek był miejscem urodzenia Moseśa Behrendta – pioniera balneologii, założyciela jednego z pierwszych zakładów

Fontanna z rzeźbą rybaka autorstwa Wilhelma Grossa stoi od 1913 roku przed dańskim ratuszem. Fot. A. Bartzak, 2017



Emanuel Lasker. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, za: <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/6527536>



kąpieli solankowych w Kołobrzegu i Hermanna Hirschfelda – lekarza, który opracował skład kołobrzesckiej borowiny. W Kołobrzegu przyszedł na świat jego syn Magnus, który był prekursorem seksuologii.

Wilhelm i Arthur Kunstmannowie stworzyli firmę żeglugową, która ze swoimi 24 statkami przed I wojną światową była największa w Prusach. Po dojściu do władzy nazistów Arthur musiał sprzedać rodzinne przedsiębiorstwo. Zdążył jednak opuścić Niemcy przed aresztowaniem.

Leslie Baruch Brent, a właściwie Lothar Baruch urodził się i spędził dzieciństwo w Koszalinie, w domu przy ul. Dworcowej. W 1937 roku trafił do Wielkiej Brytanii w ramach akcji ewakuacji dzieci żydowskich. Uczestniczył w badaniach z dziedziny immunologii, za które w 1960 roku przyznano Nagrodę Nobla. Za swoje zasługi na różnych polach został przez królową Elżbietę II nagrodzony Orderem Imperium Brytyjskiego. Rodzinne miasto upamiętniło go tablicą na domu urodzenia.

W Sławnie pamiątką po żydowskiej rodzinie Gottschalków są charakterystyczne zabudowania młyńskie przy ul. Macieja Rapackiego, które Benno Gottschalk wybudował w roku 1880, a które obecnie wpisane do rejestru zabytków po 140 latach nadal dominują nad okolicą.

Wybrane przykładowe obiekty i postaci nie wyczerpują bogactwa dziedzictwa, które pozostawili po sobie Żydzi pomorscy



Młyn Gottschalków w roku 1913. Fot. za: <https://fotopolska.eu/1000842,foto.html?o=b134846>

i nowomarchijscy¹. Z Pomorzem koneksjami rodzinnymi związanych było np. wielu sławnych berlińczyków, którzy wywodzili się z rodzin, które w poszukiwaniu lepszego życia przenieśli się z Mirosławca do stolicy Prus. Wśród nich była rodzina Liebermannów, która dała światu m.in. Josepha – przedsiębiorcę włókienniczego, który jako pierwszy w Prusach budował maszyny do produkcji tkanin bawełnianych i złamał dotychczasowy monopol brytyjski, i jego wnuka, wybitnego malarza Maxa, wieloletniego prezydenta Pruskiej Królewskiej Akademii Sztuki.

Ślady zmarłych

Do XIX stulecia śmierć zrównywała – na cmentarzach żydowskich chowano zmarłych obok siebie w kolejności zgonu, a nie

¹ Osoby, które chciałyby pójść tym tropem i poszukać śladów ich obecności na terenie Pomorza Zachodniego zachęcam do zaznajomienia się z podpowiedziami lektur papierowych i wirtualnych, które znajdują się na końcu tej publikacji. Można też skontaktować się z pasjonatami historii swoich małych ojczyzn, którzy już odkrywają obecność „tych innych” w naszej przestrzeni kulturowej.

według znaczenia za życia czy związków rodzinnych. Dopiero w późniejszym okresie ta zasada nie zawsze była przestrzegana. Teren cmentarza był zamknięty dla skazanych na śmierć przestępców i odstępców od wiary, ale czasami tworzone osobne kwatery dla ochrzczonych dobrowolnie, samobójców lub działających na szkodę gminy.

Zgodnie z zasadami judaizmu człowiek z chwilą śmierci przestaje być rytualnie czysty. Dlatego kontakt ze zmarłym sprawia, że żywi „zarażają się” nieczystością. W związku z tym zmarłego Żyda nie przygotowywała do pogrzebu rodzina lecz grupa ludzi zrzeszona w bractwie zwanym Chewra Kadisza, która brała na siebie tę „nieczystość” związaną z kontaktem ze zmarłym. Działalność bractwa była w zasadzie charytatywna (nie można było bowiem czerpać korzyści materialnych ze śmierci drugiego człowieka). Do obowiązków bractwa należała organizacja ceremonii, przygotowanie całunu lub trumny, odprowadzenie zmarłego na cmentarz i jego pogrzebanie.

Jeśli istniał w miejscowości dom przedpogrzebowy – Bejt-Ta-hara (Dom Oczyszczenia), to rytualnie przygotowywało się ciało zmarłego do pochówku nie w domu a właśnie tam. W przeciwieństwie do obrządków chrześcijańskich nie wystawiało się

Członkowie Chewra Kadisza przygotowują zmarłego do pogrzebu. Za: <http://cmentarium.sowa.website.pl/Namarginesie/Zydzi.html>





Dom przedpogrzebowy w Szczecinku, obecnie kaplica ewangelicka. Fot. J. Mieczkowski, 2020

w nim ciała na widok publiczny, by umożliwić pożegnanie zmarłego przez rodzinę i bliskich, którzy czuwali obok na modlitwie.

Pogrzeb powinien być skromny. Zmarłego po dokonaniu wszystkich czynności przygotowawczych składano do ziemi prostej trumnie z otworami od dołu lub w bezpośrednim kontakcie z gruntem, a pod głowę zmarłego należało podłożyć – jeśli było to możliwe – garść ziemi z Palestyny. Najstarszą formą uczczenia zmarłego było położenie na jego grobie kamienia, co na terenach pustynnych miało uchronić ciało od odkopania przez zwierzęta, a także oznaczyć grób, aby kapłani mogli ominąć miejsce skażone śmiercią. Tradycja zakazywała kwiatów na pogrzebie – co służy żywym nie może należeć do zmarłych, ale w Niemczech od XIX wieku dopuszczone były kwiaty doniczkowe i w wieńcach, pojawiło się też zapalanie świec i muzyka kantoralna. W gminach liberalnych dopuszczano także kremowanie ciał. Dlatego na cmentarzu żydowskim w Szczecinie zaprojektowano osobną kwaterę urnową.

Człowiek złożony na cmentarzu oczekuje na zmartwychwstanie, zatem cmentarz nie może zostać zlikwidowany, obowiązuje

także zakaz ekshumacji, który można złamać tylko w wyjątkowych sytuacjach. W kulturze żydowskiej nie ma pojęcia likwidacji grobu, czy możliwości jego przekopania i pochowania nowej osoby w tym samym miejscu, nie przewiduje się także mogił zbiorowych. Po zapełnieniu kirkutu, tylko w przypadku zupełnej niemożliwości uzyskania nowego gruntu na pochówki, można było nadsypać nową warstwę ziemi i w niej chować kolejnych zmarłych. Takie rozwiązania były zastosowane na kilku cmentarzach zachodniopomorskich, m.in. w Stargardzie i prawdopodobnie w Drawsku Pomorskim oraz Widuchowej.

W województwie zachodniopomorskim do tej pory potwierdzono istnienie ponad 70 cmentarzy żydowskich, które zostały założone okresie od XVII do XIX wieku. Część z nich popadła w zapomnienie już w XIX w. Z taką sytuacją mamy do czynienia w Popielewie, gdzie w XVIII wieku funkcjonowała liczna społeczność żydowska, korzystając z przywileju właściciela majątku, który zezwolił na utworzenie enklawy dla wyznawców judaizmu w kraju starającym się ograniczyć ich obecność. Nasza dotychczasowa wiedza o tamtejszym kirkucie nie pozwala na jego zlokalizowanie, gdyż po edykcie emancypacyjnym ludność żydowska stopniowo opuściła wieś, a cmentarz nieużytkowany został „uwolniony” przez okoliczną ludność z części kamieni nagrobnych, a pozostałe stopniowo „wrosły” w ziemię. Bez specjalistycznych badań nie można wskazać, gdzie kirkut się znajduje.

Zgodnie z zasadami cmentarz można było założyć nie bliżej niż 50 łokci od ostatniego domu, ale te przepisy mogły być modyfikowane przez każdą gminę samodzielnie. Obecnie część cmentarzy żydowskich znajduje się w środku zabudowy miejskiej – w Szczecinie, Drawsku Pomorskim, Stargardzie. Jednakże gdy je tworzono, lokowano je poza murami miejskimi i w znacznej odległości od siedzib ludzkich – tak jest nadal np. w Boleszkowicach, Dębnie, Świdwinie, Józefinie czy Połczynie-Zdroju. To nie kirkuty zbliżyły się do miast, to miasta pochłoneły kirkuty.

Część cmentarzy została zabudowana jeszcze w 1 połowie XX wieku, gdyż społeczności żydowskie w trakcie poprzedniego stulecia stopniowo opuszczały małe miejscowości, w których zamieszkiwały z powodu zakazu stałego pobytu w okolicznych ośrodkach miejskich. Tak stało się w Broczynie i Siemczynie. Określenie granic takich nekropolii jest trudne, choć znana jest ich lokalizacja.

Inne kirkuty przetrwały wojnę, ale zlikwidowano na nich wszelkie macewy. Czasem zrobiono to jeszcze przed lub w czasie wojny – często wykorzystując nagrobki do umocnienia brzegów rzek bądź jako bruk dróg lub chodników. Taką historię opowiada pomnik „Macewa z bruku” w Drawnie. Często jednak za usunięcie macew odpowiadają już Polacy. W latach 60. i 70. prowadzono akcję zamykania i likwidacji cmentarzy, zarówno ewangelickich, jak i żydowskich. Nagrobki wykonane ze szlachetniejszego surowca, szczególnie marmurowe, były sprzedawane warsztatom kamieniarskim, te z innych materiałów wykorzystywano podobnie jak za czasów niemieckich – do umacniania brzegów, wykonania murków na osiedlach, parkach czy placach zabaw, a nawet jako blaty stolików czy tarcze szlifierskie. Pozostawały puste, splantowane tereny, jakie można do dziś oglądać np. w Trzebiatowie, Białogardzie, Łobzie, Goleniowie lub w Chojnie. Na innych „nieużyteczne” nagrobki pozostały, dając świadectwo trwania na przekór wszystkim trudnościom. Taki los spotkał m.in. cmentarze w Rusku, Baniach, Moryniu czy Świdwinie. Mniej szczęścia miały kirkuty, na których od lat 70. po 90. poprzedniego stulecia wybudowano różnego typu obiekty, od przepompowni gazu w Kołobrzegu, przez garaże w Ińsku, plac zabaw w Trzcińsku-Zdroju, domy jednorodzinne w Myśliborzu, Sianowie i szczecińskim Dąbiu, po bloki mieszkaniowe w Gryficach czy w Płotach.

Niektóre ocalało oddalenie od zabudowań i lokalizacja w lesie, dzięki czemu ich dewastacja była stosunkowo mniejsza niż na innych cmentarzach. Do takich należą kirkuty leśne w Boleszkowicach, Tucznie, Pełczycach czy Józefinie, gdzie nadal można

zobaczyć – często pod warstwą liści i ziemi – nagrobki zachowane w całości lub w częściach.

Tylko stosunkowo nieliczna grupa cmentarzy żydowskich dotrwała do XXI wieku w stanie zbliżonym do pierwotnego. Do takich należy kirkut w Mirosławcu, który nadal robi wrażenie na odwiedzających swoją wielkością i liczbą zachowanych macew. Nadal chroni go kamienny mur cmentarny i opieka miejscowych władz, choć nie zawsze wystarcza to, by nie dopuścić do aktów wandalizmu. Przykładem tego typu działań może być los nagrobka-kolumny właśnie w Mirosławcu.

W ostatnich latach znacząco zwiększyła się liczba cmentarzy żydowskich wpisanych przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Szczecinie do rejestru zabytków, by chronić je przed zabudowaniem i dewastacją. Jednak sam nakaz urzędowy nie pomoże. Potrzebna jest opieka miejscowych społeczności. Tak dzieje się np. w Świdwinie, gdzie kirkutem od lat opiekuje się zbór zielonoświątkowy, obecnie Zbór Chrystusa Dobrego Pasterza, z pastorem Adamem Ciucką na czele. Dobrym przykładem

Nagrobek z cmentarza w Mirosławcu w 1988 i 2019 roku.
Fot. H. Grecki, ze zbiorów WUOZ Szczecin i L. Sołtysiak



są też działania w Cedyni, gdzie teren uporządkowano, a zachowane macewy ustawiono dzięki pracy społeczników Marcelego Szablewskiego i Henryka Szperki. Prace nad porządkowaniem cmentarza nadal trwają. Podobnie trwałym zainteresowaniem pasjonatów historii, a przede wszystkim drawskiego nauczyciela i aktywnego członka Stowarzyszenia Przyjaciół Drawska „Meander”, Romualda Kurzątkowskiego, cieszy się drawski kirkut. Ze swoimi uczniami od lat dba on o pamięć o żydowskich mieszkańcach miasta. Te cmentarze, nawet jeśli nie zachowało się na nich zbyt wiele pierwotnych elementów, przyciągają uwagę dzięki oznakowaniu i obszernym tablicom informacyjnym, a także widocznemu zadbaniu.

W niektórych miejscowościach o cmentarzach i społecznościach, dla których zostały utworzone przypominają tablice pamiątkowe lub lapidaria utworzone na terenie kirkutu. W ten sposób upamiętniono m.in. nowy kirkut w Koszalinie, na terenie którego znajduje się obecnie kampus Politechniki Koszalińskiej, a także będący obecnie parkiem cmentarz żydowski w Szczecinie.

Często właśnie starodrzew jest ostatnią wskazówką, gdzie szukać dowodów istnienia cmentarza. Nasadzone wzdłuż granic cmentarnych drzewa wyznaczają obszar cmentarzy, których ogrodzenia, mające zgodnie z tradycją bardzo wyraźnie wyznaczać granice między światami żywych i umarłych, nie dotrwały do naszych czasów – klasycznym przykładem może być kirkut w Dębnie.

Drogę do bram cmentarza często obsadzano szpalerami drzew. Niekiedy, jak aleja lipowa w Płotach, są one ostatnim świadectwem istnienia kirkutu. Piękna aleja jesionów nadal prowadzi na cmentarz w Baniach.

Nagrobki w tradycji Żydów aszkenazyjskich (wschodnioeuropejskich) to pionowo ustawione płyty, nazywane macewami. Początkowo zapewne były wykonywane z drewna. Z powodu mniejszej trwałości nie zachowały się do XXI wieku. Wiemy o ich istnieniu m.in. dzięki zdjęciom zamieszczonym w publikacji rabi-na Peisera o szczecińskiej gminie żydowskiej.



Aleja prowadząca do kirkutu w Baniach. Fot. L. Sołtysiak, 2019

Zachowane na zachodniopomorskich kirkutach nagrobki są wykonane najczęściej z piaskowca lub betonu. Wiadomo jednak, że nierzadko spotykane były z granitu i marmuru.

Początkowo macewy miały inskrypcje wyłącznie w języku hebrajskim, wraz z postępującą asymilacją ludności żydowskiej pojawiły się napisy w języku niemieckim. Czasem inskrypcje w obu językach umieszczone były na tej samej ścianie nagrobka, a czasem osobno, po obu stronach macewy. Nie zawsze informacje na obu stronach były identyczne. Po stronie hebrajskiej z reguły na górze pojawiały się dwie litery – P(po) i N(nytman, albo nikbar) – skrót od zwrotu „tu spoczywa”. Po nich następowała właściwa inskrypcja o długości od kilku do kilkudziesięciu wierszy. W części informacyjnej zawierała ona imiona i nazwisko zmarłego, dane dotyczące ojca (mężczyźni), męża (kobiety), miejsce pochodzenia, zajmowane stanowiska, tytuły napisanych utworów, datę śmierci i pogrzebu. Kolejną część wypełniały lau-



Drewniana macewa na cmentarzu szczecińskim, 1935. Fot. za: J. Peiser; *Geschichte der Synagogen-Gemeinde zu Stettin*, Stettin 1935

dacie. Wśród zalet mężczyzn najczęściej wyliczano pracowitość, prawość, bogobojność, skromność, zacność, dobroczynność. Zaś na macewach kobiet z reguły pojawiały się pochwały ich cnotliwości, szlachetności, matczynej troski, bogobojności, dobroczynności czy dzielności. Często towarzyszyły temu lamentacje wyrażające ból i żal po stracie bliskich. Inskrypcję zamykał kolejny zestaw liter TNCBH (Tehi Nafscho Zerurach Bizror Hachajim) – mający znaczenie: „Niech jego dusza będzie włączona w węzeł wiecznego życia”.

Inskrypcje niemieckie z reguły były bardziej zwięzłe i podawały mniej informacji o zmarłych. W XX wieku na nagrobkach zaczęły pojawiać się inskrypcje wyłącznie w języku niemieckim. Zaczęły też dominować daty podawane zgodnie z kalendarzem gregoriańskim, a nie według kalendarza żydowskiego.

Elementem, który na Pomorzu i w Nowej Marchii występował rzadziej niż na cmentarzach na ziemiach Polski przedrozbiorowej były towarzyszące napisom nagrobnym symbole umieszczane w górnych częściach macew, które odnosiły się do pochodzenia zmarłych, wykonywanych przez nich zawodów, stanu cywilnego, cnotliwości życia czy imion zmarłych. Na zachowanych



Dwie ściany nagrobka, cmentarz w Moryniu. Fot. A. Bartczak, 2019

macewach na Pomorzu Zachodnim można nadal zobaczyć np. dłoń w geście błogosławieństwa – na grobach mężczyzn, to znak pochodzenia z kapłańskiego rodu Aarona.

Na cmentarzu w Świdwinie można na nagrobkach dostrzec dzban i misę (symbole oczyszczenia), które oznaczają groby potomków Lewiego.



Macewa na cmentarzu w Człopie. Choć inskrypcja jest w języku niemieckim daty urodzenia i śmierci podane są według kalendarza żydowskiego – 27 nisan 5593 roku to 16 kwietnia 1833 roku według kalendarza gregoriańskiego. Fot. A. Bartczak, 2020



Symbole błogosławieństwa na macewach w Mirosławcu i Moryniu. Fot. L. Sołtysiak, 2019

Na macewach w Mirosławcu i Suchaniu widnieją korony, będące symbolem rabinów czy też osób, które cieszyły się ogólnym uznaniem i szacunkiem; są też symbolem Tory. Do częstych motywów spotykanych na nagrobkach należały także: złamana róża, świeca lub drzewo – metafory śmierci, także przedwczesnej. Drzewo było symbolem wieloznacznym, mogło oznaczać życie i odpoczynek w raju, ale również żałobę. Także świeca lub świecznik mogły mieć inne znaczenie – oznaczać, że w tym miejscu została pochowana kobieta, ponieważ według judaizmu, w żydowskiej rodzinie to kobieta zapala szabasowe świece.

Na zachodniopomorskich cmentarzach można dostrzec także motywy palmy symbolizującej odkupienie (np. w Człopie), maku – będącego nawiązaniem do nietrwałości życia. Zapewne występowały również przedstawienia motyli symbolizujących wędrówkę duszy i jej przeobleczenie w lepszą szatę – życie wieczne.

Do często wykorzystywanych motywów należały też: gwiazda Dawida – symbolizująca lud Izraela, winorośl o podobnym znaczeniu, ale też wskazująca na owocną pracę za życia i duchowe



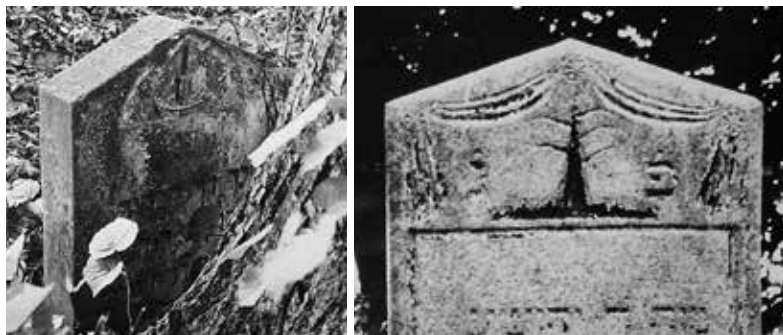
Symbole dzbana i misy na nieistniejącym już nagrobku z Myśliborza i na macewie ze Świdwina. Fot. J. Baranowski, ze zbiorów WUOZ Szczecin i L. Sołtysiak

bogactwo oraz liście dębu, które wraz z żołądziami mają prezentować sprawiedliwość oraz wieczny odpoczynek zmarłego.

Zgodnie z zasadami religii żydowskiej w sztuce nie wolno przedstawiać postaci ludzkich. Jednakże na cmentarzu w Świdwinie można zobaczyć element wyjątkowy – płaskorzeźbę postaci kobiecej w pozie smutku i żałoby.

Warto odwiedzić miejsca przypominające o losach społeczności, która przez stulecia miała swój udział w kształtowaniu krajobrazu kulturowego Pomorza Zachodniego, choćby po to, by popularne hasło wielokulturowości tego regionu nabrało realnej treści. Pew-

Motywy świecy i drzewa na nieistniejących już macewach w Moryniu i Resku. Fot. J. Baranowski, 1963, ze zbiorów WUOZ Szczecin





Motyl na nagrobku w Gross Neuendorf, Brandenburgia. Fot. A. Bartczak, 2019



Unikatowe przedstawienie makówek na macewie w Dębnie. Fot. A. Bartczak, 2019



Wyjątkowa płaskorzeźba postaci ludzkiej na cmentarzu w Świdwinie. Fot. A. Bartczak, 2013

nym ułatwieniem może będzie krótki przegląd wszystkich znanych nam cmentarzy żydowskich na terenie województwa zachodniopomorskiego, zawierające podstawowe dane na ich temat.

Cmentarze żydowskie na obszarze województwa zachodniopomorskiego

Banie

Datowanie: 1 poł. XVIII w.

Lokalizacja: po zach. stronie ul. Ogrodowej, na płn. od skrzyżowania z ul. Brzozową

Stan zachowania: oznakowany, słabo czytelny w terenie, zachowana aleja jesionowa prowadząca na kirkut od ul. Ogrodowej, częściowo mur cmentarny z kamieni polnych (wys. 40–60 cm), 2 macewy w całości z hebrajskimi napisami, betonowy nagrobek z niemieckimi napisami, najstarsza macewa z 1741 roku, fragmenty kilku nagrobków i obudów grobów

Mimo niezbyt dużej liczebności (1705 – 1 rodzina, ok. 1720 – 4 rodziny) bańscy Żydzi posiadali własny cmentarz już w 1 poł. XVIII w. Zdewastowany podczas Nocy Kryształowej, po wojnie uległ dalszym zniszczeniom. Jeszcze na początku l. 60. na jego terenie leżały imponujące nagrobki marmurowe, ale już w latach 70. nie pozostał po nich żaden ślad. W 1994 roku kirkut został wpisany do rejestru zabytków.

Cmentarz w Baniach w roku 1963. Fot. J. Baranowski, ze zbiorów WUOZ Szczecin





Cmentarz w Baniach. Fot. A. Bartczak, 2016

Cmentarz w Baniach, jedna z zachowanych macew. Fot. A. Bartczak, 2016

Barlinek

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: na wzgórzu nad jez. Barlineckim, na przedłużeniu ul. Jeziornej

Stan zachowania: oznakowany, granice nieczytelne w terenie, zachowana część starodrzewu, nagrobki niewidoczne na powierzchni terenu

Cmentarz o powierzchni ok. 0,45 ha przetrwał wojnę w stanie niemal nienaruszonym, mimo dewastacji w 1938 roku. W 2011 roku władze miejskie wraz z Fundacją Ochrony Dziedzictwa



Wejście na teren cmentarza w Barlinku. Fot. A. Bartczak, 2013

Żydowskiego uporządkowały teren i oznaczyły granice nekropolii oraz ustawiły tablicę pamiątkową.

Barwice

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: na północ od cmentarza komunalnego, ob. teren zakładów (podwórze gosp. i hala produkcyjna)

Stan zachowania: zachowane jedynie filary bramy wejściowej

Na cmentarzu pochowano prawdopodobnie około 300 osób (tylko w latach 1848–1874 odnotowano 102 zgony, głównie dzieci i niemowląt).

Białogard

Datowanie: 1823 rok

Lokalizacja: w pód. części miasta, po wsch. stronie Szosy Połczyńskiej, za zabudowaniami ul. Gdyńskiej

Stan zachowania: oznakowany, słabo czytelny w terenie, jeszcze w latach 90. można było tam odszukać fragmenty

nagrobków, obecnie część z nich jest przechowywana w Muzeum w Koszalinie oraz przez Urząd Miasta Białogard

Podmiejski teren na potrzeby cmentarza został zakupiony w 1823 r. przez kuśnierza Johanna Friedricha Stoedtcke, w 1862 roku miasto oddało gminie kolejny teren, a w 1869 roku gmina dokupiła dalsze grunty, w wyniku czego kirkut ma powierzchnię ok. 0,3 ha. Prawdopodobnie pochowano na nim około 300 osób (np. w latach 1813–1847 w gminie odnotowano 51 zgonów, a w latach 1847–1874 było 115 zgonów).

Biały Bór

Datowanie: około 1780 roku

Lokalizacja: u zbiegu ulic Bobolickiej i Adama Mickiewicza

Stan zachowania: nieoznakowany, słabo rozpoznawalny w terenie, zachowane fragmenty ogrodzenia i podstaw nagrobków oraz obmurowań grobów, a także część starodrzewu

Gmina żydowska największą liczebność osiągnęła na początku lat 30. XIX wieku, gdy w ówczesnym zachodniopruskim miasteczku żyło 154 Żydów. Jednak potem ich liczba coraz bardziej malała i nie było potrzeby powiększania cmentarza, który miał powierzchnię ok. 0,1 ha.

Bobolice

Datowanie – ok. 1842

Lokalizacja: między ulicami Mikołaja Reja i Adama Mickiewicza, na skraju parku

Stan zachowania: nieoznakowany, nieogrodzony, słabo czytelny w terenie, fragmentarycznie zachowany mur cmentarny oraz kilka nagrobków

W 1842 roku przewodniczący gminy, Abraham Aron, zakupił teren o pow. 13 arów, na którym założono cmentarz, choć już dekadę wcześniej w mieście mieszkało 139 osób wyznania mojżeszowego, a pierwsze trzy rodziny osiedliły się tu w 2 poł.



Cmentarz w Bobolicach od północy. Fot. A. Bartczak, 2013

Jedna z nielicznych zachowanych macew na cmentarzu w Bobolicach. Fot. A. Bartczak, 2013

XVIII w. – korzystano wówczas z kirkutu w Szczecinku. Bractwo pogrzebowe założono dopiero w 1885 roku. Według B. Malinowskiego być może początkowo chowano bobolicznych Żydów na wzgórzu Zionsberg (na półn. od drogi do Porostu). Na cmentarzu w Bobolicach pochowano zapewne około 200–250 osób.

Bogusławie, gm. Stepnica

Datowanie: 2 poł. XIX w.

Lokalizacja: na niewielkim wzniesieniu po wsch. stronie drogi do Stepnicy



Ostatnie ślady istnienia kirkutu w Bogusławiach. Fot. A. Bartczak, 2018

Stan zachowania: nieoznakowany, słabo czytelny w terenie, na obszarze zalesionym, zachowane nieliczne obudowy grobów, starodrzew dębowy

Cmentarz założony dla kilku rodzin zamieszkujących Stepnicę, Żarnowo i Rzystnowo. Początkowo, przynajmniej do roku 1938, teren cmentarza otaczało ogrodzenie. Znajdowało się na nim ok. 50 grobów.

Boleszkowice

Datowanie: poł. XIX w.

Lokalizacja: w lesie, po północnej stronie drogi do Porzecza

Stan zachowania: oznakowany, wyraźnie czytelny w terenie, zachowany pełny obwód kamiennego muru o różnej wysokości, kilka macew, kilkanaście obmurowań grobów, elementy pochówków przymurnych

W 1801 roku w Boleszkowicach notowano wśród 1022 mieszkańców 17 osób wyznania mojżeszowego, pół wieku później (1850) ich liczba wzrosła do 29, co było najwyższym poziomem



Cmentarz w Boleszkowicach. Fot. L. Sołtysiak, 2019

Fragmenty nagrobków na cmentarzu w Boleszkowicach. Fot. L. Sołtysiak, 2019

w dziejach gminy. Kameralny kirkut (niespełna 0,1 ha) kryje zapewne prochy około 50 osób. Dzięki swojemu położeniu nie uległ likwidacji, popadał jednak z zapomnienie do 1997 roku, gdy został uprzątnięty i oznakowany. Cmentarz wpisany do rejestru zabytków w 2018 roku.

Broczyno, gm. Czaplinek

Datowanie: XVIII w.

Lokalizacja: na pfn. brzegu jez. Broczyno, przy drodze do Pławna

Stan zachowania: nieoznakowany, nierozpoznawalny w terenie, pod zabudową

Założony prawdopodobnie w połowie XVIII w., pod koniec którego ludność żydowska musiała prawdopodobnie opuścić miejscowość. Nieużytkowany zapewne już w XIX w.

Cedynia

Datowanie: XVIII w.

Lokalizacja: na wsch. od ul. Cmentarnej, przy polnej drodze w kierunku cmentarza komunalnego

Stan zachowania: oznakowany, granice nie w pełni czytelne, teren oczyszczony, zachowane fragmenty muru cmentarnego i 7 macew

Cmentarz przetrwał do lat 50. XX w., potem macewy usunięto, teren wyrównano, poprowadzono drogę. W 2003 roku ustawiono macewy odkryte kilka lat wcześniej. W 2020 gmina prowadzi prace porządkowe, które odsłoniły kolejne fragmenty muru cmentarnego. Kirkut wpisany do rejestru zabytków w 2002 roku.

Cmentarz w Cedyni po uporządkowaniu i jedna z ocalałych macew. Fot. B. Szperka, 2020



Chociwel

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: przy drodze polnej na pód.-wsch. od zabudowań szkolnych, ok. 200 m od pód. brzegu jez. Starzyc

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, jego granice dają się częściowo określić dzięki roślinności (robinie), brak nagrobków

Liczba wyznawców judaizmu w Chociwlu nigdy nie przekroczyła 60 osób (1880). Nie wybudowali oni synagogi, ale założyli cmentarz po ukonstytuowaniu się gminy żydowskiej, do której należeli też Żydzi z Krzywicy i Marianowa.

Chojna

Datowanie: przed 1712 rokiem / ok. 1850

Lokalizacja: na pón. skraju miasta przy al. Wojska Polskiego, naprzeciwko stadionu

Stan zachowania: oznakowany, brak macew, zachowany fragment muru cmentarnego i częściowo starodrzew (jesiony)

Brama kirkutu w Chojnie w 1963 i 2019 roku. Fot. J. Baranowski, ze zbiorów WUOZ Szczecin i A. Bartczak



Istnienie cmentarza żydowskiego w Chojnie potwierdzone jest w 1712 roku, ale już w średniowieczu ludność żydowska miała prawo do jego założenia. W połowie XVIII w. w Chojnie mieszkało ponad 40 rodzin żydowskich, sto lat później było to ponad 180 osób. Cmentarz został zdewastowany podczas Nocy Kryształowej, jednak jego los dopełnił się po wojnie. Ostatni pochówek miał miejsce w 1944 roku. W latach 60. XX w. na kirkucie znajdowało się jeszcze kilkadziesiąt nagrobków. Mur i imponującą bramę cmentarną rozebrano w 1980 roku, wywieziono wówczas też pozostałe macewy.

Choszczno

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: na pód. skraju miasta, na zboczu nad jeziorem w parku Miejska Góra

Stan zachowania: o cmentarzu przypomina tylko częściowo zachowany kamienny mur cmentarny i fragmenty macew przechowywane w muzeum w nieodległym Zespole Szkół nr 1

W ciągu 50 lat od 1890 roku, gdy w Choszczynie żyło 191 Żydów ich liczba spadła drastycznie do 12. Na choszczeńskim cmentarzu chowano także członków gminy zamieszkujących Granowo, Zamęcin i Zieleniewo.

Mur nadal wyznacza granice nekropolii żydowskiej w Choszczynie. Fot. A. Bartczak, 2013



Czaplinek

Datowanie: 1820 rok

Lokalizacja: po pld. stronie ul. Kamiennej

Stan zachowania: nieoznakowany, czytelne granice, zachowane jedynie słupy bramy cmentarnej

Pierwszą osobę na cmentarzu (o powierzchni niespełna 0,15 ha) pochowano w 1829 roku, a do 1852 roku kolejne 72 osoby. Cmentarz zdewastowany w 1938 roku, wszystkie nagrobki wyrwano z ziemi i zrzucano na stos.

Człopa

Datowanie: XVII w.

Lokalizacja: po pfn. stronie ul. Wiejskiej, obok cmentarza komunalnego

Stan zachowania: nieoznakowany, czytelny w terenie, zachowanych kilkadziesiąt macew i starodrzew

W 1674 roku w mieście żyło 28 Żydów, po stu latach (1775) ich liczba wzrosła do około 190. W 1840 roku gmina liczyła 358 członków, ale 1913 już tylko 52. Rozległy cmentarz został zdewastowany podczas Nocy Kryształowej. W 1992 roku został wpisany do rejestru zabytków.



Cmentarz w Człopie, choć sąsiaduje bezpośrednio z cmentarzem komunalnym, nie jest często porządkowany. Fot. A. Bartczak, 2020



Cmentarz w Dębnie od wschodu. Fot. A. Bartczak, 2019

Niektóre z nagrobków na kirkucie w Dębnie mają powierzchnię zamalowaną farbą olejną. Fot. A. Bartczak, 2019



Dębno

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: na pld. skraju miasta, przy drodze polnej między ulicami Łąkową i Dargomyską

Stan zachowania: oznakowany, czytelny w terenie, zachowane robinie akacjowe nasadzone wzdłuż granic cmentarza, na obszarze kirkutu leży kilka zachowanych macew i fragmenty nagrobków

Opis: W okresie największego rozwoju gmina żydowska w Dębnie liczyła około 70 osób. Cmentarz został zniszczony w okresie powojennym.

Dobra k. Nowogardu

Datowanie: poł. XIX w.

Lokalizacja: we wsch. części miasta, przy ul. Mieszczkańskiej, obok szkoły

Stan zachowania: nieoznakowany, nierozpoznawalny w terenie, pod terenami zielonymi

Mimo zamieszkiwania Żydów w Dobrej już w początkach XVIII w. ich liczebność wzrosła dopiero w XIX w. i zapewne wówczas założono cmentarz (ok. 0,4 ha). W latach 1825–1864 w gminie odnotowano 34 zgony. Na cmentarzu spoczywa zapewne niespełna 100 osób. Zdewastowany w 1938 roku, jednak zlikwidowany dopiero w 1963 roku.

Dobrzany

Datowanie: poł. XIX w.

Lokalizacja: przy rozjeździe ulic Adama Mickiewicza i Szkolnej

Stan zachowania: nieoznakowany, słabo czytelny w terenie, częściowo zabudowany, zachowane dwie macewy z napisami hebrajskimi, fragmenty muru cmentarnego

Na cmentarzu o powierzchni ok. 0,15 ha chowano także ludność pochodzenia żydowskiego z Białej i Kępna. Ostatni znany pochówek odbył się na nim w roku 1940, a podczas wojny kirkut został zniszczony. Po wojnie postępowała zabudowa tego obszaru.

Drawno

Datowanie: poł. XIX w.

Lokalizacja: po pld. stronie ul. Łąkowej

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, pod zabudową jednorodzinną i ogrodami

Cmentarz został zdewastowany w 1938 roku, a macewy przerobiono na kostkę brukową, którą wyłożono jedną z leśnych dróg. Znalaziono je też na miejskim wysypisku śmieci. W 2009 roku przy ul. Jeziornej, przy budynku spichlerza mieszczącego



Pomnik „Macewa z bruku” w Drawnie. Fot. A. Bartzak, 2013

Galerię Pamiątek Ziemi Drawieńskiej zbudowano małe upamiętnienie skonstruowane z tych fragmentów – „Macewę z bruku”.

Drawsko Pomorskie

Datowanie: 1 poł. XVIII w.

Lokalizacja: na lekkim wzniesieniu we wsch. części miasta, przy ul. Łąkowej

Stan zachowania: oznakowany, czytelny w terenie, ogrodzony, zachowane kilka nagrobków zgromadzone w jednej części cmentarza, zachowane nasadzenia lip wzdłuż granic kirkutu

Zajmuje powierzchnię ok. 0,15 ha; cmentarz prawdopodobnie założono ok. 1740 roku – jeden z mieszkających tu wówczas Żydów był grabarzem. Kirkut zapewne musiał być nadsypywany, gdyż w 2. poł. XIX w. w mieście mieszkało prawie 180 osób wyznania mojżeszowego. W 1903 roku cmentarz został zniszczony, przewrócono ok. 40 nagrobków. W 1935 roku – miał miejsce ostatni pochówek (Georg Manasse, przewodniczący gminy). W czasie II wojny światowej nagrobki użyte do wyfo-



Nieliczne ocalałe elementy nagrobków z kirkutu w Dąbsku Pomorskim tworzą prowizoryczne lapidarium. Fot. A. Bartzak, 2016

żenia fragmentu chodnika. Należy do najbardziej zadbanych w województwie.

Golczewo

Datowanie: 2 poł. XIX w.

Lokalizacja: półd.-wsch. skraj obecnego cmentarza komunalnego

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, zachowane jedynie fragmentarycznie fundamenty ogrodzenia

Przed założeniem własnego, małego cmentarza golczewskich Żydów chowano na kirkucie w Płotach.

Goleniów

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: przy ul. Szczecińskiej, w półn. części Parku 750-lecia Goleniowa

Stan zachowania: oznakowany, słabo czytelny w terenie, zachowane jedynie obrzeżne nasadzenia lipowe

Cmentarz o powierzchni ok. 0,1 ha w 2018 roku został wpisany do rejestru zabytków. W latach 1814–1844 liczba zgonów

w gminie wyniosła 130. Na cmentarzu pochowano prawdopodobnie około 300 osób.

Gryfice

Datowanie: ok. połowy XIX w.

Lokalizacja: między ul. Sportową i Brzozową

Stan zachowania: nieoznakowany, pod zabudową wielorodzinną

Zanim uruchomiono cmentarz w Gryficach, miejscowi wyznawcy religii mojżeszowej byli chowani na kirkucie w Płotach. Rozrost gminy gryfickiej do ponad 100 osób w latach 40. XIX w. spowodował konieczność utworzenia własnego miejsca pochówku (w latach 1848–1874 odnotowano 72 zgony). Powierzchnia cmentarza przed wojną wynosiła ok. 0,25 ha. Ostatni pochówek odbył się tam prawdopodobnie w 1939 roku. Podczas wojny cmentarz został zdewastowany, ale ostatecznie zniszczony podczas budowy osiedla mieszkaniowego.

Gryfino

Datowanie: 1 poł. XVIII w.

Lokalizacja: po zach. stronie ul. Sprzymierzonych

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, częściowo pod zabudową

Cmentarz o powierzchni ok. 0,15 ha założony został prawdopodobnie ok. 1718 roku, gdyż wówczas w mieście mieszkał żydowski grabarz. Do XIX w. chowano na nim osoby wyznania mojżeszowego ze wszystkich okolicznych miejscowości. Ostatni pochówek miał miejsce w 1940 roku. Po wojnie teren splantowano i wybudowano hotel robotniczy.

Ińsko

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: przy skrzyżowaniu ul. Armii Krajowej i Młynarskiej

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, częściowo pod zabudową (garaże, parking)

Liczba żydowskich mieszkańców Ińska nie przekroczyła nigdy 70.



Cmentarz w Jastrzębnikach położony był prawdopodobnie w lesie, obecnie otoczony jest polami. Fot. A. Bartczak, 2018

Jastrzębniki, gm. Sławoborze

Datowanie: XVIII w. (?)

Lokalizacja: na płn. od drogi do Ciechanowa

Stan zachowania: nieoznakowany, słabo czytelny w terenie, pozostały wały okalające maleńki cmentarz

Cmentarz prawdopodobnie nie był użytkowany już w XIX w. Nie występuje na mapach z 2 połowy stulecia.

Józefin, gm. Lipiany

Datowanie: XVIII/XIX w.

Lokalizacja: na pagórku przy drodze leśnej po zach. stronie drogi do Żelic

Stan zachowania: ogrodzony, czytelny w terenie, zachowane kilkanaście macew w całości lub we fragmentach oraz obmurowania grobów i podstawy macew, a także fragmenty pierwotnego ogrodzenia



Ukryty w lesie cmentarz gminy żydowskiej w Lipianach znajduje się kilka kilometrów za miastem. Fot. A. Bartczak, 2020

Cmentarz służył niedużej gminie w Lipianach (ok. 1800 – 7 rodzin, 1890 – 45 osób, 1932 – 46 osób).

Kalisz Pomorski

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: po wsch. stronie ul. Drawskiej, na pñn. od Toruńskiej

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, brak widocznych elementów

Początkowo zmarłych z Kalisza chowano na cmentarzu w Mirosławcu. Na kaliskim kirkucie pochowano ok. 200 osób (w latach 1784–1847 odnotowano 69 zgonów, a w latach 1847–1874 – 70). Z terenu cmentarza wszystkie nagrobki usunięto w 1965 roku. Wpisany do rejestru zabytków w 2019 roku.

Kamień Pomorski

Datowanie: ok. 1800

Lokalizacja: między ul. Tadeusza Rejtana i Bolesława Chrobrego

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, częściowo zabudowany, częściowo teren zielony

Już w końcu XVIII w. w Kamieniu Pomorskim mieszkał żydowski grabarz. Ostatni pochówek na kamieńskim kirkucie miał miejsce prawdopodobnie w 1931 roku. Cmentarz o obszarze niespełna 0,2 ha, otoczony kamiennym murem, został zamknięty w 1961 roku, a w 1968 roku wywieziono kości zmarłych i nagrobki, a teren splantowano. W 2008 roku ustawiono tam głaz z tablicą upamiętniającą społeczność żydowską miasta.

Karlino

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: pld. część parku przy ul. Parkowej

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, obszar parku bez materialnych śladów cmentarza

Przed założeniem kirkutu w Karlinie zmarłych tej gminy chowano na cmentarzu świdwińskim. W czasie wojny nagrobki zostały użyte do utwardzenia drogi. W latach 70. rozebrano mur otaczający dotąd obszar cmentarza, teren splantowano.

Kołobrzeg I

Datowanie: 1815

Lokalizacja: przy zbiegu ulic Adama Mickiewicza i Zdrojowej

Stan zachowania: oznakowany, nieczytelny w terenie, w roku 2000 na obszarze starego kirkutu otwarto lapidarium rozplanowane na planie gwiazdy Dawida, w którym znalazło się 6 macew pochodzących z obu kołobrzeskich nekropoli

Przed założeniem cmentarza kołobrzescy Żydzi grzebali swoich zmarłych na cmentarzach w Gryficach i Świdwinie. W 1847 roku kirkut został powiększony. W 1885 roku wyczerpały się miejsca grzebalne i cmentarz zamknięto. W 1937 roku gmina została zmuszona do uprzątnięcia kirkutu, najcenniejsze nagrobki przeniesiono na nowy cmentarz. Ostateczna dewastacja nastąpiła podczas Nocy Kryształowej w 1938 roku.



Lapidarium utworzone w 2000 roku. Fot. A. Bartczak, 2013

Koło Brzeg II

Datowanie: ok. 1880

Lokalizacja: między ul. Koszalińską a torami kolejowymi, po pld. stronie ulicy

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, częściowo zabudowany

Pierwszym pochowanym na nowym cmentarzu był dr Hermann Hirschfeld. W 1938 roku kirkut i stojący na jego terenie dom przedpogrzebowy zostały zdewastowane. W czasie wojny kaplica była użytkowana jako stajnia.

Koszalin I

Datowanie: 2 poł. XVIII w.

Lokalizacja: przy ul. Orlej

Stan zachowania: oznakowany, ogrodzony, ustawiona jedna macewa wydobyta w 2000 roku z rzeki i fragment drugiej

W 1752 roku w Koszalinie żył żydowski grabarz. Małeńki cmentarz (ok. 0,05 ha) nie mógł pomieścić wielu zmarłych, jednak funkcjonował aż do 1906 roku, gdy odbył się na nim ostatni pochówek. Pogrzebano na nim ponad 130 osób.



Stary kirkut w Koszalinie i odnaleziony nagrobek Davida Barucha. Fot. A. Bartczak, 2013

Koszalin II

Datowanie: koniec XIX w.

Lokalizacja: przy ul. Racławickiej, na terenie Politechniki Koszalińskiej

Stan zachowania: oznakowany, nieczytelny w terenie, częściowo pod zabudową

Nowy cmentarz żydowski w Koszalinie powstał prawdopodobnie około 1900 roku, posiadał dom przedpogrzebowy. Został zdemolowany podczas Nocy Kryształowej, a dalsze pochówki zakazane – zmarłych grzebano na kirkucie w Słupsku. Do momentu zamknięcia pochowano na nim prawie 110 osób. Zabudowany w l. 60. XX w. budynkami Studium Nauczycielskiego W 2006 roku upamiętniony tablicami pamiątkowymi przez pracowników Politechniki Koszalińskiej, której budynki obecnie stoją na jego terenie i władze miejskie.



Tablica upamiętniająca nowy cmentarz żydowski w Koszalinie. Fot. A. Bartczak, 2015

Łobez

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: na wyniesieniu nad zakrętem ul. Segala, przy linii kolejowej

Cmentarz w Łobzie, widok od północnego zachodu. Fot. A. Bartczak, 2018



Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, zachowane jedynie fragmenty muru u podnóża cmentarza i starodrzew

W roku 1816 w Łobzie żyły 62 osoby pochodzenia żydowskiego, a w roku 1867 już 175, po czym szybko ich liczba zaczęła spadać – w 1932 roku było to zaledwie 14 osób. W roku 1830 w gminie założono bractwo pogrzebowe Chewra Kadisza, zatem cmentarz prawdopodobnie powstał wcześniej.

Maszewo

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: po wsch. stronie ul. Stargardzkiej

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, zachowany fragment muru i elementy nagrobków oraz obmurowań grobów, 5 macew przechowywanych przez stowarzyszenie Biały Grosz

Cmentarz w Maszewie został założony prawdopodobnie wkrótce po 1812 roku, a ok. 1830 roku został powiększony. Ostatni pochówek odbył się w roku 1933. Podczas Nocy Kryształowej kirkut został zniszczony – macewy rozbito, mur przewrócono, a drzewa ścięto w połowie wysokości. Po zniszczeniu pozostałości cmentarza przez prywatnego właściciela gruntu wpisany do rejestru zabytków w 2018 roku.

Mieszkowice

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: na pld. skraju miasta, na zach. od ul. Odrzańskiej

Stan zachowania: nieoznakowany, słabo czytelny w terenie, częściowo zachowany kamienny mur, brak nagrobków, sąsiaduje z ogrodami i polami, częściowo zagospodarowany na boisko

Gmina żydowska w Mieszkowicach była nieliczna, liczyła w okresie największego rozwoju około 50 osób. Cmentarz znajdował się za murami miejskimi, obok postawiono dom przedpogrzebowy.



Cmentarz w Mieszkowicach częściowo pełni funkcję boiska.
Fot. A. Bartczak, 2016

Mirostławiec

Datowanie: XVII w.

Lokalizacja: przy ul. Parkowej, na płn. od cmentarza komunalnego

Stan zachowania: oznakowany, toczony murem cmentarnym, zachowany układ kwater grzebalnych i ok. 100 macew (według inwentaryzacji z 1992 roku najstarsza z 1752) oraz część nasadzeń alejowych

Na dużej przestrzeni i wśród gęsto porastającej teren kirkutu roślinności czasem trudno zauważyć nagrobki. Fot. L. Sołtyśiak, 2019





Jedna z najstarszych macew na cmentarzu w Mirosławcu. Fot. L. Sołtysiak, 2019

Część macew coraz bardziej chyli się ku ziemi. Fot. L. Sołtysiak, 2019

Żydzi osiedlali się w polskim wówczas Mirosławcu już od XVI wieku. Na przełomie XVIII i XIX w. ludność wyznania mojżeszowego stanowiła ponad 50% wszystkich mieszkańców miasta. Gmina żydowska w Mirosławcu była wówczas największą na Pomorzu Zachodnim. W okresie największego rozwoju liczyła 1400 członków (247 rodzin), ale w 1925 roku społeczność żydowską stanowiło 78 osób, co stanowiło tylko 3,4% ludności. Kirkut wpisano do rejestru zabytków w roku 1983.

Moryń

Datowanie: 1856 rok

Lokalizacja: po wsch. stronie muru miejskiego, przy ul. Żeglarskiej

Stan zachowania: oznakowany, czytelny w terenie, częściowo ogrodzony, zachowanych kilka macew i fragmenty muru cmentarnego

W 1850 roku w Moryniu mieszkało 64 Żydów na 1427 mieszkańców, a 1858 roku – 52 na 1524 mieszkańców. W okresie rozkwitu gmina wybudowała dom przedpogrzebowy, ale nigdy nie miała synagogi. W 1932 roku liczyła zaledwie 9 członków. Cmentarz uporządkowany w roku 2007 przez Stowarzyszenie Miłośników Morynia i Jeziora Morzycko.



Część cmentarza z zachowanymi macewami. Fot. A. Bartczak, 2019



Cmentarz w Moryniu upamiętnia tablica w trzech językach. Fot. L. Sołtyśiak, 2019

Myślibórz

Datowanie: XVIII w.

Lokalizacja: po zach. stronie ul. Strzeleckiej, na płn. od skrzyżowania z ul. Malborską

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, częściowo pod zabudową



Cmentarz żydowski w Myśluborzu w roku 1963. Fot. J. Baranowski, ze zbiorów WUOZ Szczecin

Powierzchnia cmentarza wynosiła ok. 0,1 ha, był otoczony kamiennym murem o długości ok. 144 metrów. Jeszcze w 1963 roku zachowanych było kilkadziesiąt macew i mur cmentarny oraz starodrzew. W 1992 roku został wyłączony z ewidencji urzędu konserwatorskiego.

Nowe Warpno

Datowanie: 2 poł. XIX w.

Lokalizacja: przy cmentarzu komunalnym na wsch. od miasta, po przeciwnej stronie drogi

Stan zachowania: oznakowany, granice nieczytelne w terenie, zachowane kilka obudów grobów i nagrobków

W 1871 roku w miasteczku mieszkało 9 osób pochodzenia żydowskiego, a w 1905 już zaledwie 6.

Nowogard

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: po pfd. stronie ul. Wojska Polskiego, w okolicy stadionu miejskiego

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, fragmentarycznie zachowane fundamenty ogrodzenia cmentarnego, gęsta roślinność zasłania wszelkie pozostałości nagrobków

Przed uruchomieniem własnego cmentarza gmina nowogardzka chowała swoich zmarłych na kirkucie w Płotach. Cmentarz w Nowogardzie miał powierzchnię ok. 0,25 ha, pochowano na nim prawdopodobnie około 150–200 osób. W 1812 roku miasto liczyło ok. 1 tys. mieszkańców, w tym 6 rodzin żydowskich, w połowie wieku w Nowogardzie było 69 osób pochodzenia żydowskiego, a w 1871 roku – 143 osoby. W okresie II wojny światowej oraz w latach powojennych cmentarz uległ znacznej dewastacji.

Ostrowąsy, gm. Barwice

Datowanie: XVIII w.(?)

Lokalizacja: na wzgórzu w głębi lasu na płn. od wsi

Stan zachowania: nieoznakowany, bardzo słabo czytelny w terenie

W 1871 roku we wsi mieszkali zaledwie 3 osoby pochodzenia żydowskiego. Zapewne ludność wcześniej tam mieszkająca przeniosła się do pobliskich Barwic lub innych miast pomorskich.

Pełczyce

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: na zboczu półd.-zach. brzegu jeziora Krzywego

Stan zachowania: nieoznakowany, słabo czytelny w terenie, zachowało się ok. 20 nagrobków (najstarszy z 1851 roku) i obmurowań grobów oraz starodrzew



Zachowane macewy na pełczyckim kirkucie. Fot. A. Bartczak, 2020



Cmentarz w Pełczycach ulokowano daleko od zabudowy miasta, jednak padł ofiarą grabieżców grobów. Fot. A. Bartczak, 2013

Cmentarz żydowski o powierzchni ok. 0,3 ha kryje szczątki nie tylko Żydów pełczyckich ale także z Krzęcina. Został zdewastowany podczas Nocy Kryształowej.

Płoty

Datowanie: XVIII/XIX w.

Lokalizacja: na zakończeniu ul. Jana III Sobieskiego

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, częściowo pod zabudową wielorodzinną, zachowana tylko aleja lipowa prowadząca na cmentarz

Na płotowskim cmentarzu chowano początkowo także członków gmin w Golczewie, Gryficach i Nowogardzie. Ostatni pochówek miał miejsce w 1940 roku. Kirkut przeznaczono pod budowę bloku mieszkalnego na początku lat 90. XX w. i wówczas zlikwidowano ostatnie ślady materialne jego istnienia.

Polanów

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: na zamknięciu ul. Partyzanckiej

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, częściowo pod zabudową

Przed uruchomieniem własnego cmentarza Żydzi polanowscy chowali swoich zmarłych w Szczecinku. Po 1938 roku cmentarz o powierzchni ok. 0,7 ha został zdewastowany przez miejscową młodzież. Oficjalnie został zamknięty w 1945 roku. Ok. 1990 roku na terenie cmentarza zostały wybudowane korty tenisowe i dom jednorodzinny, w którym potem funkcjonowała gospoda i dyskoteka.

Police

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: na terenie obecnego Parku Miejskiego

Stan zachowania: nieoznakowany, w terenie rozpoznawalne tylko wyniesienie terenu – wały otaczające cmentarz i porastające je robinie akacjowe

Gmina żydowska w Policach była nieliczna, dlatego początkowo korzystała z kirkutu w Szczecinie. W okresie największego rozwoju liczyła zaledwie 60 osób na 2936 mieszkańców miasta. Na terenie kirkutu chowano też zmarłych członków gminy z Trzebieży.

Połczyn-Zdrój

Datowanie: prawdopodobnie poł. XVIII w.

Lokalizacja: na pfn. od miasta, między w rozgałęzieniu nieistniejących już linii kolejowych do Białogardu i Świdwina

Stan zachowania: oznakowany, czytelny w terenie, zachowany starodrzew i szpaler grabowy ogradzający cmentarz od zachodu, kilka fragmentów macew i obudów grobów

Gmina żydowska w Połczynie-Zdroju już w połowie XVIII wieku zatrudniała grabarza, ale nie wiadomo, czy było to rów-



Cmentarz w Połczynie-Zdroju, widok od południa. Fot. A. Bartczak, 2018

noznaczne z istnieniem cmentarza. W okresie największego rozwoju – w poł. XIX w. – gmina liczyła prawie 250 osób. Kirkut zajmuje ok. 0,3 ha i pochowano na nim prawdopodobnie ok. 250 osób. Podczas Nocy Kryształowej został zdemolowany, a w 1970 roku zburzono mur cmentarny, zaś macewy odsprzedano warsztatom kamieniarskim, w latach 90. stało jeszcze kilka nagrobków.

Popielewo, gm. Połczyn

Datowanie: XVII w.

Lokalizacja: nieznana

Stan zachowania: nieoznakowany, nierozpoznawalny w terenie

Gmina żydowska funkcjonowała w Popielewie jako swoistej prywatnej enklawy od XVII w. W roku 1774 we wsi mieszkało 39 rodzin żydowskich (160 osób). Po 1812 roku ludność żydowska zaczęła opuszczać wieś i już w 1 poł. XIX w. cmentarz, który znajdował się między dwiema funkcjonującymi we wsi synagogami, nie był użytkowany, a jego lokalizacja poszła w zapomnienie.

Pyrzyce

Datowanie: 1 poł. XVIII w.

Lokalizacja: na pld. od cmentarza komunalnego, na przedłużeniu ul. Basenowej

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie

Około 1735 roku gmina żydowska w Pyrzycach zatrudniła pierwszego grabarza, zatem prawdopodobnie istniał już cmentarz. W późniejszym okresie przy wejściu na teren kirkutu zbudowano dom przedpogrzebowy, a w 1897 roku wybudowano tam nowe pomieszczenie służące do przechowywania karawanu. Po roku 1969 cmentarz został zrównany z ziemią.

Recz

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: po wsch. stronie ul. Kolejowej

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, pod zabudową i ogrodami

W 1895 roku na 3221 mieszkańców było 66 osób wyznania mojżeszowego. Czterdzieści lat później w sąsiednich wioskach mieszkało jedynie 6 osób pochodzenia żydowskiego.

Resko

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: po zach. stronie ul. Jedności Narodowej, na pld. skraju obecnego parku

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, brak śladów materialnych

W 1782 roku w Resku żyły 22 osoby wyznania mojżeszowego, sto lat później około 90. Nagrobki na cmentarzu można było zobaczyć jeszcze na początku I. 60. XX w. Potem cmentarz splantowano.

Rusko, gm. Darłowo

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: w ptn. części wsi, po zach. stronie drogi do Darłowa

Stan zachowania: nieoznakowany, słabo czytelny w terenie, zachowane kilka nagrobków w całości i we fragmentach, z lat 1860–1890, podstawy nagrobków i fragmenty fundamentu ogrodzenia oraz dęby z nasadzeń cmentarnych

Cmentarz o powierzchni ok. 0,1 ha został uruchomiony dla gminy żydowskiej w Darłowie. Zdewastowany podczas Nocy Kryształowej, reszta zniszczeń została dokonana po wojnie, kiedy najcenniejsze nagrobki wywieziono, a teren wyrównano. Kirkut został wpisany do rejestru zabytków w 1987 roku. Na początku lat 90. XX w. znajdowało się na nim ok. 20 macew.



Cmentarz w Rusku, fragmenty macew. Fot. A. Bartczak, 2016

Cmentarz gminy darłowskiej w Rusku, widok od drogi. Fot. A. Bartczak, 2016



Sianów

Datowanie: 2 poł. XIX w.

Lokalizacja: po płd. stronie ul. Łabuszan, za zabudowaniami

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, brak wszelkich śladów materialnych

Początkowo zmarli Żydzi z Sianowa byli chowani na cmentarzu w Szczecinku lub w Koszalinie. Ostatni pochówek na niewielkim cmentarzu w Sianowie (ok. 0,1 ha) miał miejsce w 1937 roku. W czasie II wojny światowej został zdewastowany, ale przetrwał do 1973 roku.

Siemczyno, gm. Czaplinek

Datowanie: 2 poł. XVIII w.

Lokalizacja: w płn. części wsi, po wsch. stronie drogi do Piaseczna

Stan zachowania: nieoznakowany, nierozpoznawalny w terenie, częściowo pod zabudową

Cmentarz w Siemczynie służył nie tylko miejscowym Żydom, ale także mieszkającym w Warniłęgu i Złocieńcu. Kirkut o powierzchni ok. 0,5 ha otaczał kamienny mur. Po edykcie emancypacyjnym gmina w Siemczynie przestała istnieć, a gmina w Złocieńcu założyła własny cmentarz. Siemczyński kirkut przestał być użytkowany w 1 poł. XIX w. Część nagrobków została na przełomie lat 1929 i 1930 przeniesionych na cmentarz w Czaplinku, a na terenie kirkutu siemczyńskiego pobudowano gospodarstwa.

Sławno

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: przy ul. Gdańskiej, ob. część cmentarza komunalnego

Stan zachowania: nieczytelny w terenie, kilkadziesiąt nagrobków przeniesionych i zgromadzonych w lapidarium

Spółeczność żydowska w Sławnie rosła od 17 rodzin w 1812 roku do 250 osób w 1871 roku, by potem stopniowo maleć – w 1932 roku było to 80 osób. Na cmentarzu pochowano prawdopodobnie około 250–300 osób. Od 1874 roku działało



Odstonięcie sławieńskiego lapidarium podczas inauguracji Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa w Sławnie. Fot. A. Bartczak, 2017

bractwo pogrzebowe Chewra Kadisza. W 2017 roku na terenie kirkutu przeprowadzono prace porządkowe i utworzono lapidarium z odnalezionych macew.

Stargard

Datowanie: XVIII w.

Lokalizacja: na wzniesieniu na płn.-zach. skraju Parku Bolesława Chrobrego

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, ob. teren zielony

W latach 20. XIX w. zaczęło działać w Stargardzie bractwo pogrzebowe Chewra Kadisza. Cmentarz wpisany do rejestru zabytków w 2019 roku.

Suchań

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: w lesie na wzgórzu, przy ul. Leśnej

Stan zachowania: nieoznakowany, dzięki zachowanym na większości przebiegu dolnym partiom muru cmentarnego czytelny w terenie, na powierzchni widocznych kilka macew w całości lub częściowo oraz kilka obmurowań grobów

Ponieważ pierwsi żydowscy mieszkańcy Suchania zostali odnotowani w 1705 roku, ale sześćdziesiąt lat później w mieście mieszkały nadal tylko 2 rodziny liczące 9 osób, cmentarz prawdopodobnie założono dopiero w 1 poł. XIX w. Liczba Żydów w mieście stopniowo rosła – w 1812 na 660 mieszkańców Su-

Jedna z kilku zachowanych macew na cmentarzu w Suchaniu. Prawdopodobnie najstarsza. Fot. L. Sołtysiak, 2019



Leśny cmentarz w Suchaniu. Fot. A. Bartczak, 2013



chania było ich 18, a pół wieku później 76 członków gminy na 1602 mieszkańców miasta. Po roku 1861 społeczność stopniowo malała – w 1939 roku pozostało tu jedynie 7 osób. Cmentarz, na którym pochowano zapewne mniej niż 100 osób, został wpisany do rejestru zabytków w 2019 roku.

Szczecin I

Datowanie: 1816 rok

Lokalizacja: między ul. Jacka Soplicy, Maksyma Gorkiego i Ojca Beyzyma

Stan zachowania: oznakowany, słabo czytelny w terenie, zachowany starodrzew, teren zielony

Cmentarz był kilkukrotnie powiększany, zajmował powierzchnię ponad 2 ha. W 1900 uruchomiono duży dom przedpogrzebowy. Kirkut zdewastowany podczas Nocy Kryształowej, dom przedpogrzebowy spalony i rozebrany do piwnic.

Jedyny cmentarz użytkowany po wojnie przez polską społeczność żydowską. W 1962 roku - mimo zakazu władz - miał tu miejsce ostatni pochówek. W 1982 roku dokonano ekshumacji części pochówków i przeniesienia ich na Cmentarz Centralny,

Cmentarz przy ul. Gorkiego w roku 1970. Fot. ze zbiorów TSKŻ Oddział w Szczecinie



teren splantowano. W 1988 roku z części zachowanych macew zbudowano pomnik-lapidarium według projektu Zbigniewa Abrahamowicza, ustawiony przy ul. Gorkiego.

Szczecin II

Datowanie: 2 poł. XIX w.

Lokalizacja: przy ul. Tczewskiej

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, częściowo pod zabudową

W 2020 roku znaleziono w Parku Leśnym w Dąbiu około 200 fragmentów macew z cmentarza, z których Pomorskie Towarzystwo Historyczne chce wznieść lapidarium – „Ścianę pamięci”.

Szczecinek

Datowanie: XVIII w.

Lokalizacja: po płd. stronie ul. Wodociągowej

Stan zachowania: nieoznakowany, czytelny w terenie, zachował się dom przedpogrzebowy, dwie macewy znajdują się na terenie Muzeum Regionalnego w Szczecinku

Gmina szczecinecka należała do największych na Pomorzu. Pierwsze wzmianki pochodzące z 1728 roku – 1 rodzina, a w 1782 roku 5 rodzin. Zmarłych ze Szczecinka i powiatu chowano wówczas na kirkucie w Popielewie. Na początku lat 30. XIX w. w mieście żyło już 129 osób pochodzenia żydowskiego, a trzydzieści lat później – 348 na 5820 mieszkańców miasta. Do połowy XIX w. kirkut szczecinecki służył za miejsce spoczynku także członkom gmin z sąsiednich miast. W 1885 roku w całym powiecie mieszkało 942 wyznawców judaizmu. Gmina szczecinecka rozrastała się do lat 90. XIX w. – ponad 300 osób. W wieku XX malała (1901 – 264, 1932/1933 – 124, a w 1939 – 53). Dawny dom przedpogrzebowy wraz z cmentarzem wpisano w 2015 roku do rejestru zabytków.



Odnalezione macewy ze szczecińskiego kirkutu, teren Muzeum Regionalnego w Szczecinku. Fot. J. Mieczkowski, 2020

Świdwin

Datowanie: 2 poł. XVIII w.

Lokalizacja: na skaju lasu, na zboczu wzgórza po zach. stronie drogi do Drawska

Stan zachowania: oznakowany, czytelny w terenie, zachowane fundamenty muru cmentarnego, rozplanowanie kwater, ponad sto nagrobków i obmurowań zachowanych w całości lub we fragmentach oraz starodrzew lipowy, regularnie porządkowany

Jeden z największych i najlepiej zachowanych cmentarzy żydowskich na Pomorzu Zachodnim. Najstarszy rozpoznany nagrobek z 1837 roku. Cmentarz wpisany do rejestru zabytków 1989 roku. Kilkakrotnie dewastowany w latach 90. XX w. i w XXI w. Objęty opieką przez świdwiński Zbór Dobrego Chrystusa Pasterza.



Cmentarz w Świdwinie z główną aleją w centrum. Fot. A. Bartczak, 2013

Nagrobki w pld.-zach. części cmentarza. Fot. L. Softysiak, 2019



Nagrobek Julie Meyer i Friedy Eisenberg z inskrypcjami w dwóch językach. Fot. A. Bartczak, 2013

Świnoujście I

Datowanie: 1821 rok

Lokalizacja: na terenie obecnego parku między ulicami Fryderyka Chopina i Stanisława Wyspiańskiego

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie

Cmentarz był niewielki, prawdopodobnie mógł pomieścić najwyżej 50 grobów. W połowie XIX wieku notowano w Świnoujściu 38 osób narodowości żydowskiej, a na początku lat 70. już prawie dwa razy tyle (72 osoby). Kiedy znajdujący się nieopodal cmentarz ewangelicki zapełnił się, władze miasta zaczęły namawiać gminę na przeniesienie cmentarza na nowe miejsce. Jednak choć zaczęto chować na nowym kirkucie, pochowanych na starym gmina ze względów religijnych nie chciała ekshumować.

Świnoujście II

Datowanie: ok. 1875 roku

Lokalizacja: na skraju parku, przy ul. Henryka Sienkiewicza

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie

Na przełomie XIX i XX stulecia w mieście żyły 124 osoby wyznania mojżeszowego. Na nowym cmentarzu był wybudowany dom przedpogrzebowy. W 1928 roku złożono na nim prochy ekshumowane, po latach oporu gminy, ze starego cmentarza. Zdewastowany w 1938 roku.

Trzcínsko-Zdrój

Datowanie: XVIII w.

Lokalizacja: po wsch. stronie ul. Ceglanej

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, zachowany tylko starodrzew lipowy, zagospodarowany na plac zabaw

W 1800 roku w mieście żyło 90 Żydów w 10 rodzinach, pół wieku później liczba ta nieznacznie wzrosła – do 101 osób. Od lat 60. XIX w. liczba sukcesywnie członków gminy malała.

Trzebiatów

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: przy ul. Sportowej

Stan zachowania: nieoznakowany, słabo rozpoznawalny w terenie, zachowany tylko starodrzew nasadzony na obrzeżach kirkutu, teren zielony

Gmina w Trzebiatowie najliczniejsza była w 1871 roku – 267 osób, jednak cmentarz był nieduży, miał obszar niespełna 0,15 ha. W gminie działało Bractwo Pogrzebowe. Choć zdewastowa-

Trzebiatowski kirkut w 1963 roku i 50 lat później. Fot. J. Baranowski, ze zbiorów WUOZ Szczecin i A. Bartczak



ny w 1938 roku, cmentarz zachował mur i kilkadziesiąt macew do lat 70., kiedy teren splantowano. Odnalezione fragmenty macew przechowywane są w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury.

Tuczno

Datowanie: XVII w.

Lokalizacja: na zalesionym obszarze przy ul. Młyńskiej

Stan zachowania: oznakowany, czytelny w terenie, zachowane kamienne nagrobki pochodzące z XVIII i XIX stulecia, najstarszy z 1788 roku, najmłodszy zidentyfikowany nagrobek z 1896 roku, zachowany także częściowo mur cmentarny i aleja dębowa

Wbrew pozorom na tej nieregularnej powierzchni umieszczono całą informację o zmarłym. Fot. A. Bartczak, 2020



Lapidarium na cmentarzu w Tucznie. Fot. A. Bartczak, 2020



Prawo osiedlenia się w Tucznie Żydzi uzyskali w 1731 roku. Jednak cmentarz o powierzchni ok. 0,3 ha powstał prawdopodobnie dopiero w drugiej połowie wieku, gdy tamtejsza gmina liczyła ponad 200 osób. Na pocz. XIX w. żydowscy mieszkańcy miasta stanowili około 30% jego ludności. Cmentarz wpisany do rejestru zabytków w 1990 roku.

Wałcz

Datowanie: XVIII w.

Lokalizacja: przy ob. ul. Królowej Jadwigi

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, częściowo pod zabudową, częściowo parking

Żydzi w Wałczu pojawili się pod koniec XVII w., prawdopodobnie niedługo później założono obok synagogi cmentarz, który zajmował obszar ok. 0,75 ha, gdyż gmina rosła liczebnie – w 1774 było to 240 osób, a niespełna sto lat później 647 osób. Na wałęckiej nekropolii chowano także zmarłych członków gminy z Różewa, Dzikowa, Gostomii, Róży Wielkiej i Kłębowca.

Węgorzyno

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: na pd.-wsch. skraju miasta, przy ul. Zielonej

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, częściowo pod zabudową, pozostał jeden dąb z dawnego zadrzewienia

Cmentarz zajmował niespełna 0,1 ha, pochowano na nim przynajmniej 100 osób. Ostatni pochówek miał miejsce w 1940 roku. Jeszcze w latach 60. XX w. na terenie cmentarza znajdowało się kilkadziesiąt dobrze zachowanych nagrobków.



Cmentarz w Węgorzynie w 1963 roku. Fot. J. Baranowski,
ze zbiorów WUOZ Szczecin

Kirkut w Węgorzynie pół wieku później. Fot. A. Bartczak,
2016

Widuchowa

Datowanie: 2 poł. XVIII w.

Lokalizacja: po wsch. stronie ul. Robotniczej, obok cmentarza komunalnego

W Widuchowej mur cmentarny zachował się na całej prawie długości. Fot. A. Bartczak, 2016

Jedyna brama cmentarza żydowskiego na Pomorzu Zachodnim zachowała się w Widuchowej. Fot. A. Bartczak, 2013



Stan zachowania: nieoznakowany, czytelny w terenie – zachowany na całym obwodzie (choć częściowo uszkodzony) mur cmentarny wraz z bramą, brak nagrobków

Choć pierwszych Żydów odnotowano w mieście w 1718 roku, przez długi czas stanowili oni nieliczną grupę (1765 – 20 osób, 1812 – 16) szybko założyli kirkut zajmujący obszar ponad 0,2 ha. Mimo nieliczności gminy (max. 56 osób w 1861 roku) i rozległości cmentarza przekazy mówią o nadsypywaniu powierzchni, co świadczyłoby o jego zapełnieniu. Wpisany do rejestru zabytków w 2017 roku.

Wolin

Datowanie: 1 poł. XIX w.

Lokalizacja: na pñ. od ul. Osiedle Robotnicze

Stan zachowania: nieoznakowany, granice nieczytelne, wyznaczone częściowo przez zachowany starodrzew, zachowanych kilka nagrobków w całości lub częściowo

Na wolińskim cmentarzu stoi nadal tylko jedna macewa.

Fot. A. Bartczak, 2013





Woliński cmentarz żydowski kryje się w niepozornej kępie drzew. Jego istnienie z daleka sugeruje tylko obrastający drzewa bluszcz. Fot. A. Bartczak, 2013

Na cmentarzu założonym daleko poza granicami ówczesnego miasta pochowano zapewne około 200–250 osób (np. w latach 1850–1874 zmarły 62 osoby, głównie dzieci). Na kirkucie wolińskim chowano także zmarłych z Kołczewa, Rzystnowa i Międzyzdrojów.

Złocieniec

Datowanie: poł. XIX w.

Lokalizacja: między ul. Brzozową a linią kolejową, obok skrzyżowania z ul. Gdyńską

Stan zachowania: nieoznakowany, nieczytelny w terenie, częściowo zabudowany, brak nagrobków

Początkowo zmarłych ze Złocieńca chowano na kirkucie w Siemczynie. Dopiero gdy w liczba złocienieckich Żydów przekroczyła 100 osób (1849 – 119) gmina uzyskała własny cmentarz.

Bibliografia (wybór)

- Chludziński A., Ślady żydowskie w toponimii pomorskiej, w: Żydzi i ich sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku, red. M. Jaroszewicz, W. Stępiński, Warszawa 2007, s. 405–418.
- Dzieje Szczecinka. Tom I (do 1939)*, red. R. Gaziński, Szczecin-Szczecinek-Pruszcz Gdański 2010.
- Fijałkowski M., *Z historii gminy żydowskiej w Szczecinku*, „Szczecineckie Zeszyty Historyczne” 1987, nr 2.
- Frister R., *Miłość niemożliwa. Aschera Levy’ego tęsknota do Niemiec*, Warszawa 2007.
- Grzelak J., *Na początku drogi ku równouprawnieniu. Naturalizacja Żydów na Pomorzu Zachodnim w początkach XIX wieku (na przykładzie Stargardu i Szczecina)*, w: Adlojada. Szczecińskie pasażerki, red. J. Brejda, D. Kacprzak, B.M. Wolka, Szczecin 2012, s. 23–38.
- Kalicki J., *Cmentarz w Świdwinie a proces asymilacji społeczności żydowskiej na Pomorzu Zachodnim*, w: Żydzi i ich sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku, red. M. Jaroszewicz, W. Stępiński, Warszawa 2007, s. 397–404.
- Karolczak M., *Historia gminy żydowskiej w Mysliborzu (Soldin)*, 15.03.2009, na: <http://www.transodra-online.net/pl/node/3896>
- Kościelna J., *Z dziejów Żydów w Königsbergu*, cz. 1–6, na:
<http://www.gazetachojenska.pl/gazeta.php?numer=12-09&temat=7>;
<http://www.gazetachojenska.pl/gazeta.php?numer=12-10&temat=5>;
<http://www.gazetachojenska.pl/gazeta.php?numer=12-11&temat=6>;
<http://www.gazetachojenska.pl/gazeta.php?numer=12-12&temat=6>;
<http://www.gazetachojenska.pl/gazeta.php?numer=12-13&temat=6>;
<http://gazetachojenska.pl/gazeta.php?numer=12-14&temat=10#>.
- Krasucki E., *Świat obok. Żydowska obecność na obszarze Pomorza Zachodniego (od czasów najdawniejszych do dziś)*, w: tenże, *Historia kręci drejdem. Z dziejów (nie tylko) szczecińskich Żydów*, Łódź 2018, s. 37–42.
- Leszczełowski J., *Märkisch Friedland. Mirosławiec 1772–1945*, Mirosławiec 2016

- Malinowski B., *Od uprzedzeń i nienawiści do zagłady. Dwa wieki historii bobolicznych Żydów*, Bobolice 2020.
- Mieczkowski J., *Z dziejów Żydów na Pomorzu Zachodnim*, Transodra online, na: <http://www.transodra-online.net/pl/node/1419>.
- Mrowiński A., *Barlineckie kamienie pamięci. Historia społeczności żydowskiej*, Barlinek 2019.
- Opęchowski M., *Cmentarze żydowskie na Pomorzu Zachodnim. stan zachowania, problemy konserwatorskie*, [w:] *Żydzi oraz ich sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku*, red. M. Jaroszewicz, W. Stępiński, Warszawa 2007, s. 377–396.
- Peiser J., *Geschichte der Synagogen-Gemeinde zu Stettin*, Stettin 1935.
- Pielka M., *Żydzi w prowincji pomorskiej w XIX wieku: gmina żydowska w Szczecinku (Neustettin)*, „Słupskie Studia Historyczne” 2014, nr 20, s. 37–58.
- Portal internetowy Muzeum Żydów Polskich „Polin” – www.sztetl.org.pl
- Romanik H., *O Żydach w Koszalinie. Szkice do portretu zbiorowego*, Koszalin 2006.
- Ruthenberg E., *Dawne cmentarze żydowskie powiatu gryfińskiego i stargardzkiego*, Chojna 2014.
- Szudra D., *Obraz demograficzny ludności żydowskiej na Pomorzu Zachodnim w latach 1871–1939*, w: *Żydzi i ich sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku*, red. M. Jaroszewicz, W. Stępiński, Warszawa 2007, s. 315–344.
- Wilhelmus W., *Geschichte der Juden in Pommern*, Rostock 2004.
- Żydzi oraz ich sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku*, red. M. Jaroszewicz, W. Stępiński, Warszawa 2007.

Podsumowanie konkursu fotograficznego „Żydowskie ślady w naszej miejscowości”

W ramach projektu „Ocalmy pamięć – społeczność żydowska na Pomorzu Zachodnim do zakończenia II wojny światowej” realizowany był konkurs fotograficzny skierowany do uczniów, pasjonatów historii, środowisk opiniotwórczych, organizacji i stowarzyszeń pozarządowych w miejscowościach, w których planowano realizować projekt: Świdwin, Szczecinek, Trzebiatów, Dębno, Cedynia. Przedmiotem konkursu były zdjęcia ilustrujące obecność Żydów na terenie danej miejscowości i najbliższych okolic do czasów zakończenia II wojny światowej.

Konkurs rozpoczęto 1 lipca 2020 roku, a zakończono rozstrzygnięciem 2 grudnia 2020 roku. Regulamin konkursu przewidywał, że uczestnicy nadeślą zdjęcia w formie cyfrowej na adres e-mail TSKŻ oraz wskazany w danej miejscowości.

Ocena prac miała odbywać się w dwóch etapach a mianowicie na spotkaniach w danej miejscowości a następnie najlepsze z nich miało ocenić trzyosobowe jury. Niestety pandemia pokrzyżowała plany. Odwołano spotkania w trzech miejscowościach i w rezultacie zdjęcia oceniało trzyosobowe jury. Nadesłano również mniej zdjęć niż oczekiwali organizatorzy konkursu a i tematyka zdjęć w większości ograniczyła się do cmentarzy żydowskich. Zdjęcia oceniono pod względem merytorycznym – odniesienie do historii danego regionu oraz artystycznym, bio-

rać pod uwagę ocenę pomysłu, techniki i kompozycji, walorów promocyjnych i siły oddziaływania.

Trzyosobowe jury, które zebrało się 2 grudnia w siedzibie TSKŻ O/Szczecin oceniło 46 zdjęć nadesłanych przez sześć osób. Cztery z nich otrzymały równorzędne nagrody: dla Mai Basiejko za zdjęcie nagrobka z rozetką, Oliwierowi Niziołowi za fotografię cmentarza w Boleszkowicach, Dawidowi Przybylińskiemu za zdjęcie cmentarza w Świdwinie „Promienie pamięci”. Szczególną uwagę przyciągnęło zdjęcie HOSSO wykonane przez Malwinę Spsychalską ze Świdwina, na którym w ujęcie domu handlowego wkomponowano zdjęcie synagogi, która tam niegdyś stała. Nagrodę specjalną przyznano pani Bogumile Szperce, której fotografii były technicznie dość słabe, ale za to zawierały szeroki opis dokumentujący historię cmentarza w Cedyni. Pan Mikołaj Nowek otrzymał wyróżnienie za zdjęcie „Kamienny okruch pamięci”. Nagrodzone osoby otrzymały nagrody rzeczowe i dyplomy pamiątkowe. Dyplomy otrzymali również trzej opiekunowie szkolni.

Konkurs został dofinansowany przez Województwo Zachodniopomorskie.

Róża Król

Prace nagrodzone w konkursie „Żydowskie ślady w naszej miejscowości”



Oliwier Nizioł, Nagroda

Dawid Przybyliński, Nagroda





Maja Basiejko, Nagroda

Malwina Spychalska, Nagroda





Bogumiła Szperka, Nagroda specjalna

Mikołaj Nowek, Wyróżnienie



